DRZEWO·POLSKIE

DWUTYGODNIK·POŚWIĘCONY·SPRAWOM·PRZEMYSŁU I·HANDLU·DRZEWNEGO·ORAZ·LEŚNICTWA

ORGAN OFICJALNY RADY NACZELNEJ ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą $ 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	TARYFA OGŁOSZENIOWA NA OSTATNIEJ STRONIE

Rok III *Warszawa, dn. 25 kwietnia 1929 r.* *№ 8*

Reforma taryf kolejowych

Dnia 18, 19 i 20 kwietnia odbyło się posiedzenie Komisji Taryfowej, wyłonionej przez Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej. Zadaniem Komisji było rozpatrzenie projektu nowej taryfy towarowej P. K. P., część II-a, zeszyt I-y, opracowanego przez Biuro Reformy Taryf.

Treść omawianej części II., zesz. I zawiera poza wstępem, określającym obszar ważności tej taryfy (linje normalnotorowe P. K. P., oraz wymienione koleje prywatne) pewne uzupełnienia Taryfy Towar. Cz. I. A. (ogólne przepisy) oraz: tablicę opłat dla normalnych klas taryfowych i taryfy wyjątkowe. Te ostatnie obejmują: ogólne warunki stosowania taryf wyjątkowych; spis alfabetyczny towarów, włączonych do taryf wyjątkowych, zawiera on blisko trzysta nazw; wreszcie same taryfy. Znajdujemy tutaj taryfy wyjątkowe następujące: taryfa wyjątkowa A 1. na przewóz towarów wszelkiego rodzaju, na odległość od 1 do 100 klm. Jest to taryfa umożliwiająca kolei popieranie specjalnych postulatów polityki gospodarczej kraju, o charakterze lokalnym (100 klm. zasiąg tej taryfy). Ważną jest tutaj ta okoliczność, że w przewozach wewnętrznych taryfa ta może być stosowaną zawsze, w innych zaś przewozach, jak przywóz, wywóz, tranzyt tylko wówczas i na tych odcinkach, gdzie to ze względów polityki gospodarczej będzie pożądanem. Ma ona za-

stosowanie również i do drewna. 2) Taryfy wyj. M— na przewóz nawozów sztucznych i surowców do ich fabrykacji; 3) Tar. wyj. N — na przewóz surowca i produktów naftowych; 4) Tar. wyj. na przewóz surowców przemysłowych, jak: rozmaite nasiona, kości surowe, sól przemysłowa, smoła z węgla kamiennego, oleje roślinne, tłuszcze zwierzęce, kwasy tłuszczowe zwierzęce i roślinne, alkohol i spirytus osobno w klasyfikacji towarowej nie wymieniony, kwasy mineralne różne, cynk przetopiony w płytach wreszcie przetwory chemiczne drewna — kalafonja i galipot, pak twardy i miękki, oleje smołowcowe impregnacyjne i kreozotowe; 5) Tar. wyj. na przewozy zboża, mąki i otrąb; 6) Tar. wyj. E na przewóz paliw mineralnych i produktów ich destylacji; 7) Tar. wyj. G — buraki cukrowe i wytwory przemysłu rolnego; 7) Tar. wyj. H — surowce i wytwory przemysłu hutniczego, żelaznego, metalowego, maszynowego i elektrotechnicznego; 8) Tar. wyj. na materjały budowlane i wyroby ceramiczne; 9) Taryfy wyjątkowe D—na przewóz drewna i wyrobów z niego; 10) Tar. wyj. I — na wywóz artykułów chemicznych, w tem kalafonja i galipot, terpentyna surowa i olej żywiczny, terpentyna rafinowana, smoła z drzew iglastych i liściastych, pak, smoła twarda i dziegieć, węgiel drzewny, także mielony i w brykietach.

Generalna dyskusja na Komisji wyjaśniła, że znane już powszechnie dążenie kolei do uzyskania z reformy taryf towarowych zwyżki dotychczasowych wpływów w wysokości 160 miljonów złotych rocznie opiera się właściwie na — artykule publicystycznym b. ministra kolei inż. P. Romockiego, ogłoszonym w swoim czasie na łamach tygodnika „Przemysł i Handel", wydawnictwa Min. P. i H. przy spółudziale M. Roln., Finansów i Komunikacji. Należy przyznać, że jest to podstawa conajmniej niedostatecznie uzasadniona dla wypompowania tak poważnej kwoty z życia gospodarczego kraju. Nic też dziwnego, ze życie to energicznie przeciwstawia się podobnej operacji. Trudno wszak nawet najbardziej uzasadnione potrzeby inwestycyjne kolei pokrywać z dochodów bieżących za przewozy towarów. Taka gospodarka niesie w sobie poważne niebezpieczeństwo zasadniczego finansowego załamania się przedsiębiorstwa kolei żelaznych, a jednocześnie potęguje drożyznę wszystkich towarów. Łatwo sobie wyobrazić jak się to odbije na kosztach utrzymanie oraz na całości życia gospodarczego kraju.

Co do terminu wprowadzenia w życie nowej podwyższonej taryfy towarowej okazało się, że Min. Komunik. dąży do jej zrealizowania od 1 lipca r. b. Gdy zważymy, że całość projektu reformy nie jest jeszcze gotową, że ani jedna część nie została jeszcze wydrukowaną, że już opracowana część taryfy nie została w całości uzgodnioną na komisji międzyministerjalnej, dalej, że projekt musi jeszcze rozpatrzeć Komitet Taryfowy a zaopinjować Państwowa Rada Kolejowa, wreszcie gdy zważymy, że nowa taryfa towarowa do gruntu zmienia istniejące przepisy, jednocześnie znacznie je rozszerzając (np. ilość pozycyj klasyfikacji towarowej powiększono, licząc okrągło, trzykrotnie), że niezbędnym jest czas dla wyszkolenia funkcjonarjuszy kolejowych w nowej taryfie, to termin 1 lipca wydaje się nierealnym. Specjaliści kolejarze, znawcy wogóle taryf towarowych, utrzwmują z całą stanowczością, że wprowadzenie nowej taryfy 1 lipca technicznie nie jest możliwe.

Projektowana zwyżka wpływów z przewozów taryfowych o 160 milj. złotych, w-g obliczeń B. R. T. opartych na tonnażu przewozów za r. 1927, ma być rozłożoną na poszczególne towary w dość rozmaitym stosunku.

Tak drzewo przeciętnie ma być obciążone wzwyż o 21,3%. Przewozy poszczególnych sortymentów drewna mają być podwyższone:

1. Drewno nieobrobione o 6.676.000 zł.—co stanowi 27%.
2. Drewno obrobione — 6.819.000 zł.—17,8%.
3. Słupy telegr. — 273.000 zł. 24,2%.
4. Podkłady kol. 925.009 zł. — 16,2%.
5. Drewno kopal. — 1.532.000 zł. — 12,2%.
6. Papierówka — 6.710.000 zł. — 35,9%.
7. Osika zapał. — 382.000 zł. — 27,5%.
8. Drewno opałowe — 379.000 zł. — 6,1%.
9. Wyroby z drewna — 1.888.000 zł. — 24,6%.
10. Meble gięte — 51.000 zł. — 17,9%.
11. Klepki bedn. — 144.000 zł. — 12,4%.
12. Smoła i dziegieć — 35.000 zł. — 3,8%.
13. Węgiel drzewny — 83.000 zł. — 25%.

W sumie przewozy wymienionych sortymentów wyrobów z drewna mają dać 25.897.000 zł. nadwyżki w stosunku do obecnych wpływów. B. R. T. oblicza, że bez opłat stacyjnych i ładunków drobnicowych i pośpiesznych, projektowana podwyżka ma dać okrągło 142.000.000 zł., co stanowi 18,5% podwyżki, licząc przeciętnie. Drewno w tej kwocie uczestniczy w wysokości 18,23%. Analogiczne obliczenia dla innych towarów ważniejszych mają dać poniższe kwoty i odsetki.

1. Węgiel kamienny — 41.152.000 zł. — 16,6%.
2. Węgiel brunatny — 2.092.000 zł. — 23,4%.
3. Koks — 2.918.000 zł. — 23,9%.
4. Miał węglowy — 1.400.00 zł. — 40%.

Razem wynosi to 47.562.000 zł., co stanowi 33,5% globalnej sumy 142 milj.

Ropa — 1.142.000 zł. — 15,8%.
Benzyna — 1.035.000 zł. — 15,8%.
Nafta i ciężkie oleje — 2.739.00 zł. — 25%.
Razem — 4.916.000 zł. — czyli 3,5% ogólnej sumy.

Zboże:
1. Żyto — 1.458.000 zł. — 13,8%.
2. Pszenica — 1.194.000 zł. — 16,7%.
3. Owies — 638.000 zł. — 16,8%.
4. Jęczmień — 825.000 zł. — 29,5%.
5. Inne zboża — 3.288.000 zł. — 20,6%.

Razem— 7.403.000 zł. — co wynosi 5,2% ogólnej sumy.

Jak wynika z powyższych zestawień drewno w projekcie B. R. T. zostało stosunkowo bardzo poważnie obciążone, w porównaniu do innych główniejszych towarów. Wszelkie starania uzyskania ustępstw spotkały się ze zdecydowanym oporem na Komisji Taryf., jakkolwiek niektóre towary ustępstwa zdołały pozyskać. Wynika stąd potrzeba wystąpienia z odpowiedniemi wnioskami na Komitecie Taryfowym, oraz odpowiednich zabiegów bezpośrednich w Min. Komunik. i w M. P. i H. Projekt taryf wyjątkowych na przewóz drewna, po zmianach, przeprowadzonych przez międzyministerjalną komisję, przedstawia się w swej zasadniczej konstrukcji następująco:

Taryfa wyjątkowa D 1

1. Przedmiot: Drewno wszelkich gatunków o ile normalnie taryfuje według klasy 13 (z wyjątkiem drewna pozycji 901b „alfa" K.T. tudzież drewna poz. 921a i 926 K.T.)
2. Obszar ważności: a) Od wszystkich i do wszystkich stacyj P.K.P. tudzież do wszystkich punktów granicznych, z wyjątkiem Grajewa

i Raczek, i do portów Gdyni i Gdańsku.

b) Od stacyj D.K.P. Wilno, leżących na terenie ograniczonym linjami: Grajewo—Brześć—Łuniniec—Mikaszewice— do punktów granicznych Grajewo i Raczki.

3. Opłaty: Stawki rubryki D 1. niżej podanej tablicy opłat.
4. Warunki stosowania: Ogólne.

Taryfa wyjątkowa D 2

1. Przedmiot: A. Drewno pozycji 901 K.T.
B. „ „ 902 K.T.
C. „ „ 904 K.T.
D. „ „ 906 K.T.
E. „ „ 907 K.T.
F. „ „ 908 K.T.
2. Obszar ważności: Do A: Od i do wszystkich stacyj P.K.P. tudzież do punktów granicznych i portów w Gdyni i Gdańsku.
Do B,C,D,E,F: Od wszystkich stacyj P.K.P. i od punktów granicznych do wszystkich stacyj P.K.P. z wyjątkiem granicznych.
3. Opłaty: Do A,B,C,D,E i F: Stawki rubryki D. 2 niżej podanej tablicy opłat.
4. Warunki sosowania: Do A. Ogólne
Do B. Nadawca powinien w liście przewozowym zamieścić określenie: „do przetarcia wewnątrz kraju", a adresatem powinien być czynny tartak, fabryka dykt i fornirów lub beczkarnia przy stacji odbiorczej. Za przesyłki do stacyj portowych Gdańsk i Gdynia, celem przetarcia w tamtejszych tartakach, przeważnie oblicza się według taryfy wyjątkowej D. 2, w granicach kontyngentu, ustalonego między interesowanemi firmami tartacznemi, a D.K.P. Gdańsk nie przenoszącego jednak sumy 100.000 m.^{3} rocznie dla obu portów łącznie.
Do C. Nadawca powinien w liście przewozowym zamieścić określenie „do zużycia wewnątrz kraju" i adres do czynnej kopalni.
Do D. Nadawca powinien w liście przewozowym zamieścić określenie „do zużycia wewnątrz kraju" z adresem do czynnej fabryki celulozy, masy drzewnej lub papieru.
Do E. Nadawca powinien w liście przewozowym zamieścić określenie „do zużycia wewnątrz kraju" i adres czynnej fabryki tkaniny z drewna (sparterji).
Do F. Nadawca powinien w liście przewozowym zamieścić określenie „do zużycia wewnątrz kraju" i adres czynnej fabryki dykt i fornirów

Taryfa wyjątkowa D. 3.

1. Przedmiot: Drewno pozycyj: 903, 904, 905, 906b, 909, 910, 911, 913, 921, 924, 925, 926, 927.
2. Obszar ważności: Od wszystkich stacyj P.K.P. do stacyj Gdynia Port i Gdańsk (stacje portowe).
3. Opłaty: Stawki rubryki D.3, niżej podanej tablicy opłat.
4. Warunki stosowania: Nadawca powinien w liście przewozowym zamieścić określenie: „do do dalszego wywozu morzem."

Taryfa wyjątkowa D. 4.

1. Przedmiot: A. Drewno pozycyj 903, 905, 909, 911, i 913
B. „ „ 904 i 905b.
2. Obszar ważności: Do A. Od i do wszystkich stacyj P.K.P. tudzież do punktów granicznych.
Do B. Od wszystkich stacyj P.K.P. do wszystkich punktów granicznych.
3. Opłaty: Stawki rubryki D. 4. niżej podanej tablicy opłat.
4. Warunki stosowania: Do A i B: Ogólne.

Taryfa wyjątkowa D. 5.

1. Przedmiot: Drewno pozycyj: 912, 921c, 922a, 923b.
2. Obszar ważności: Od i do wszystkich stacyj P.K.P. tudzież do punktów granicznych.
3. Opłata: Stawki klasy 13
4. Warunki stosowania: Ogólne

Taryfa wyjątkowa D. 6.

1. Przedmiot: Drewno pozycyj 922b, 923a 923c.
2. Obszar ważności: Od i do wszystkich stacyj P.K.P. tudzież do punktów granicznych
3. Opłaty: Stawki klasy 14.
4. Warunki stosowania: Ogólne.

Taryfa wyjątkowa D. 7.

1. Przedmiot: Drewno pozycyj 910,911,913, i 921 K.T.
2. Obszar ważności: Od stacyj D.K.P. Wilno, leżących na terenie ograniczonym linjami Grajewo—Brześć—Łuniniec—Mikaszewice.
—A. do wszystkich stacyj—P.K.P. więcej, niż 300 km. od stacji nadawczej oddalonych.
—B. do portów Gdyni i Gdańska.
3. Opłaty: Do A. Stawki rubryki D. 4 niżej podanej tablicy opłat,
Do B. Stawki rubryki D. 3 mniej 10%, podanej tablicy opłat, z zastrzeżeniem minimalnej opłaty jednostkowej po 2 grosze od tonny i kilometra.
4. Warunki stosowania: Do A. Ogólne, do B. jak taryfa wyjątkowa D. 3.

Ponadto zaprojektowane są poniższe taryfy na wywóz produktów chemicznego przetwórstwa drewna:

1) Kalafonja i galipot—warunki stosowania ogólne. Stawki kl. 10-tej. Obszar ważności: od stacyj—Krystynopol, Rudnik, Wierzbnik, Hajnówka, Wąchock—do wszystkich punktów granicznych i portów w Gdyni i Gdańsku.

2) Terpentyna surowa i olej żywiczny, terpentyna rafinowana—warunki stosowania ogólne. Stawki kl. 10-tej. Obszar ważności: od wszystkich stacyj do portów w Gdyni i Gdańsku.

3) Smoła z drzew iglastych i liściastych, pak, smoła twarda i dziegieć—warunki stosowania ogólne. Stawki kl. 18-tej. Obszar ważności: od wszystkich stacyj do portów w Gdyni i Gdańsku.

4) Węgiel drzewny, także mielony i brykiety z niego. Stawki kl. 20-tej. Warunki stosowania—stawki kl. 20.c (dla 15-o tonnowego ładunku) stosują się za wagę rzeczywistą, najmniej jednak za 80% ładowności wagonu. Obszar ważności: od wszystkich stacyj do wszystkich punktów granicznych i portów w Gdyni i Gdańsku.

Wreszcie taryfa wyjątkowa na przewóz surowców przemysłowych obejmuje:

1) Kalafonja i galipot—od stacyj Hajnówka, Krystynopol, Rudnik, Wąchock, Wierzbnik—do wszystkich stacyj, stawki kl.7, warunki stosowania ogólne.

Zaznaczyć należy, że jest to taryfowanie niezrozumiałe, gdy porównamy z taryfą na wywóz tego to-

waru, ważną od tychże stacyj, wg. stawek kl. 10-tej, a więc kalafonja i galipot, jako surowiec przemysłowy ma opłacać kl. 7., znacznie wyższą od kl. 10, która ma być stosowaną przy ich wywozie, jako produktów gotowych. Wymaga to sprostowania.

2) Pak twardy i miękki — od stacji Hajduki do stacyj: Emma Kopalnia, Niedobczyce, Chorzów, Katowice—Brynów, Dziedzice. Stawki kl. 18. Warunki stosowania —w liście przewozowym nadawca winien wskazać adres brykietowni.

3) Oleje smołowcowe: impregnacyjny i kreozotowy. Obszar ważności od stacji Hajduki do stacyj: Wielki Chełm, Dziedzice, Katowice,—Ligota Kiwerce, Ostrów Mazow., Rawa Ruska, Solec Kujawski, Włodawa, Wronki, Zadwórze. Stawki kl. 15. Warunki stosowania— w liście przewozowym nadawca winien wskazać adres zakładu impregnacyjnego.

Z ogólnych warunków stosowania taryf wyjątkowych wynika, że jedna i ta sama przesyłka nie może korzystać z ulg taryfowych, wynikających ze stosowania dwuch lub więcej taryf wyjątkowych. Wypadki przeciwne muszą być wyraźnie przewidziane w odnośnych postanowieniach taryfowych.

Określenie „od“ i „do“ oznacza kierunek, w którym działa tar. wyjąt. W przeciwnym lub innym kierunku tar. wyj. nie ma mocy. Pod określeniem „wszystkie stacje“ P.K.P. rozumie się stacje urządzone i otwarte do nadawania i odbierania towarów, leżące na sieci taryfowo—zjednoczonej.

Przez „punkty graniczne“ rozumie się punkty złączenia zagranicznych linji kolejowych z polskiemi. Punkty te leżą na samej granicy państwowej i nie podpadają pod definicję stacyj. Wobec tego taryfa wyjątkowa z obszarem ważności o d i d o „wszystkich stacyj“ nie może być stosowaną od i do „p u n k t ó w g r a n i c z n y c h“. Stąd wynika, że w razie wywozu lub przywozu z zagranicy, gdy są wypełnione wszystkie warunki i wymagania do stosowania danej taryfy wyjątkowej „o d i d o“stacji, może być dopuszczone łamane obliczenie przewoźnego, a to „od“ i „do“ stacji—stawki taryfy wyjątkowej, a od i do punktu granicznego—stawki taryfy normalnej dla danego towaru. Łamany sposób obliczenia przewoźnego winien być wskazany przez nadawcę w liście przewozowym.

Całość taryf wyjątkowych konstrukcją swego układu niewątpliwie zaspakaja wymagania obrotu drzewnego. Ich chrakterystyczną cechą jest popieranie obróbki i przeróbki drewna, przy jednoczesnem stopniowem hamowaniu odpływu surowca drzewnego.

Nato miast ciężar podwyżki stawek taryfowych jest zbyt wysoki, j a k w porównaniu z obciążeniem innych towarów, tak i absolutnie.

Okoliczność ta wymaga krytycznego ustosunkowania się do samej zwyżki taryf drzewnych i na tym właśnie odcinku Rada Naczelna Związków Drzewnych musi stoczyć kampanję z Min. Komunikacji, i to kampanję, uwieńczoną pomyślnym rezultatem.

Stawki w groszach za 100 klg. przy ładunkach 15-o tonnowych.

Odległość w kilometr.	Dziś obowiązujące					Odległość w kilometrach	Projektowane										
	VII.	B.	C.	E.	G.		13	D_1	D_2	D_3	D_4	7	10	14	15	18	20
100	85	80	70	65	50	100	95	95	50	65	75	200	169	124	110	88	67
200	140	120	107	95	73	200	139	139	75	95	110	328	274	194	171	134	98
300	190	150	131	113	91	300	183	161	95	113	133	443	368	251	221	172	124
400	225	162	149	131	108	400	227	183	115	131	156	543	451	296	261	202	145
500	254	173	160	142	119	500	243	199	125	143	174	628	521	329	289	224	155
600	277	185	172	154	130	600	259	215	135	154	192	700	580	349	307	238	166
700	300	196	183	165	141	700	274	230	145	165	204	757	626	370	325	251	176
800	323	208	195	177	152	800	284	240	160	176	214	800	662	390	343	265	187
900	346	219	206	188	163	900	294	250	180	187	224	842	697	411	361	278	197
1.000	369	231	218	200	174	1.000	304	260	200	200	234	885	732	431	379	292	208
1.100	392	242	229	211	185	1.100	314	270	220	220	244	928	768	452	396	306	220
1.200	415	254	241	223	196	1.200	324	280	240	240	254	971	803	472	414	319	240

UWAGA: Stawki taryfy wyj. D_5 równają się stawkom normalnej klasy 13-ej; tar. w. D_6 — klasy 14-ej; D_{7A} stawkom tar. wyj. D_1; D_{7B} — tar. wyj. D_3 obniżonej o 10%.

INŻ. STANISŁAW KRUK
WARSZAWA

Rentowność gospodarstwa leśnego w Polsce

I.

Uwagi ogólne

Życie gospodarcze po wojnie z powodu zmian warunków kształtuje się nieco inaczej, niż przed wojną. Nic dziwnego, że dążąc do możliwie szybkiego określenia tych zmian, nie tylko zawodowi ekonomiści zajmują się badaniem przejawów życia, ale rządy niektórych państw potworzyły specjalne komisje i instytuty poruczając im zanalizowanie zagadnień w danej chwili dla rządów bardzo ważnych i nie cierpiących zwłoki. W tym charakterze w Polsce w roku 1927 została powołana do życia „Komisja ankietowa dla badania warunków i kosztów produkcji, oraz wymiany", jako komisja przejściowa i otrzymała polecenie zbadania pewnych zagadnień gospodarczych. Później miejsce jej zajęły instytucje stałe, mające na celu badanie już wszelkich przejawów życia gospodarczego. Są to „Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen" oraz „Instytut eksportowy", Instytuty te są wspierane do pewnego stopnia jeszcze pracami Instytutu naukowej organizacji, oraz Komitetu normalizacyjnego. Oczywiście niezależnie od nich, jak to wspomnieliśmy, cały szereg ekonomistów pracuje samorzutnie i ogłasza swoje prace już to w samodzielnych dziełach, już to w fachowych publikacjach i pismach.

W życiu gospodarczem Państwa Polskiego bardzo ważną rolę odgrywa las.

W ostatnich latach pojawił się cały szereg publikacji ekonomicznych traktujących o lesie, jako o czynniku życia gospodarczego państwa. Oświetlenia zagadnienia były różne zależnie od tego, kto był autorem publikacji. Pojawiły się nawet programy ekonomiczne dotyczące lasu i kwestji drzewnej. W literaturze tej nie spotkaliśmy się dotychczas z kwestją rentowności lasów polskich według stanu obecnego po wojnie, kwestją która jest może najważniejszem zagadnieniem, gdyż bez oświetlenia jej dalsze rozpatrywanie zagadnień dotyczących znaczenia ekonomicznego produkcji leśnej, głównie drzewnej, wydaje się dość problematyczne.

Niewątpliwie ustalenie rentowności lasów polskich obecnie nie jest rzeczą łatwą. Nie jest rzeczą łatwą, bo nie mamy dotychczas dokładnego katastru lasów polskich, nie znamy dokładnego ich stanu gospodarczego, nie wiemy dokładnie jaki jest przyrost roczny, słowem, obracamy się ciągle w sferze przybliżonych cyfr, cyfr raczej orjentacyjnych.

W rezultacie naprózno siliłby się ktoś obecnie na wypośrodkowanie dokładnie renty leśnej. Możliwą byłoby tylko rzeczą oznaczenie rentowności w cyfrach przybliżonych, w cyfrach które by należało nazwać raczej cyframi orjentacyjnemi. Niemniej i takie ujęcie sprawy może mieć poważne znaczenie dla dalszych badań ekonomicznych życia gospodarczego, cyfry bowiem orjentacyjne będą zawsze się znajdowały w sferze prawdopodobieństwa i nie będą odbiegały od rzeczywistości o kilkaset procentów, mogą więc służyć za podstawę dopuszczalną dla prac gospodarczych.

Badania komisji ankietowej różnych gałęzi przemysłu przez badania odnośnych przedsiębiorstw, mogły dać dane względnie ścisłe, gdyż były oparte na przestudjowaniu przedsiębiorstw przez fachowe organy pod względem techniczno-przemysłowym i handlowym, na przestudjowaniu przedsiębiorstw, ksiąg buchalteryjnych i t. d. Badanie gospodarstwa leśnego jako takiego, nie należało do zakresu badań komisji ankietowej— był natomiast badany przez nią przemysł drzewny z punktu widzenia budownictwa mieszkaniowego.

Przy tych badaniach nasunęło się wówczas pytanie, czy ceny surowca drzewnego dla przemysłu drzewnego kształtują się właściwie i czy odpowiadają rentowności gospodarstwa leśnego.

Zasadniczy wpływ na kształtowanie się cen powinna mieć rentowność gospodarstwa leśnego, która dalej pośrednio powinna również decydować o możliwości rozwoju przemysłu drzewnego.

Z powyższych powodów postanowiłem zastanowić się nad rentownością gospodarstwa leśnego w Polsce.

Może być, że wskutek zbyt szczupłych danych obliczenie rentowności będzie za mało dokładne, w każdym razie cyfry otrzymane będą w przybliżeniu takiemi, które pozwolą mojem zdaniem na ogólną orjentację w tym kierunku.

Obliczenie rentowności oprę na danych z lasów państwowych, a następnie przeprowadzę analogję pomiędzy lasami państwowemi a prywatnemi.

Gospodarstwo leśne.

Przedewszystkiem muszę określić, jak pojmuję w mojem dalszem rozumowaniu wyrażenie „gospodarstwo leśne".

Gospodarstwo leśne obejmuje głównie działania i czynności dotyczące odnowienia, pielęgnowania, ochrony, urządzenia i użytkowania lasów.

Według mnie gospodarka leśna kończy się na wyrobieniu produktów leśnych, jako surowców w formach i kształtach, jak rynek handlowy tego wymaga.

Do gospodarki leśnej będzie zatem należała wyróbka kloców i dłużyc, wyróbka kopalniaków, wyróbka słupów telegraficznych, wyróbka papierówki, wyróbka drzewa opałowego, eksploatacja karpiny, ewentualnie ręczne wyrabianie w lesie gontów, ręczne wyrabianie klepek bednarskich wszelkiego gatunku, ręczne wyrabianie podkładów kolejowych, zbieranie nasienia drzew leśnych i innych produktów ubocznych, wreszcie ze względu na ochronę lasu, jak młodników i podrostów, wywiezienie produktów leśnych po za las.

Nie zaliczam do gospodarstwa leśnego przemysłu drzewnego opierającego się na przeróbce drewna, począwszy od przemysłu przerabiającego surowiec drzewny na pół—fabrykaty t. j. począwszy od tartacznictwa.

Nie zaliczam dalej przemysłu drzewnego chemicznego ani też produkcji przemysłów nie będących ściśle związanych z lasem, (np. rybołówstwo, kamieniołomy), jakkolwiek mogą się znajdować na terenach i granicach lasów, gdyż istnienie ich może mieć miejsce i po za lasem. Nawet łuszczarnie nasion drzew leśnych nie należą do gospodarstwa leśnego. Natomiast należy zaliczyć do gospodarstwa leśnego hodowlę zwierząt dzikich, będących przedmiotem polowań i samo łowiectwo, gdyż to jest ściśle związane z lasem i bez lasu nie da się pomyśleć.

Obliczenie renty.

Obliczenie rentowności gospodarstwa leśnego, będzie miało za zadanie wypośrodkowanie renty, jaką w obecnych warunkach wartość lasów daje czyli wypośrodkowanie tak zwanej renty leśnej:

Wartość lasu = wartości gruntu leśnego + wartość zapasu drzewnego w lesie.

Wzór byłby następujący:

$$W_l = W_g + W_z$$

Ponieważ las winien być zagospodarowany ciągle i trwale, więc przy tem założeniu renta leśna roczna z całego lasu = dochody roczne — rozchody roczne z całego lasu t. j.

$$R = Doch. - Roz.$$

Renta zaś roczna z jednostki powierzchni =

$$= \frac{Doch. - Roz.}{powierzch.\ w\ ha}$$

Do obliczenia renty leśnej z lasów państwowych mogą nam posłużyć dane, zawarte w ogólnym planie finansowo gospodarczym na okres obrachunkowy od 1/X—1929 r. do 30/IX—1930 r. ogłoszone w preliminarzu budżetowym na rok 1929/30, przyczem oczywiście będą z tego planu tylko te cyfry brane, które będą odpowiadały powyżej podanej definicji gospodarstwa leśnego.

Plan finansowo-gospodarczy nadaje się do obliczenia rentowności lasów państwowych, gdyż według niego lasy są zagospodarowywane zgodnie z zasadami ciągłości i trwałości, o czem świadczy preliminowana suma do eksploatacji masy drzewnej, która odpowiada w zupełności rocznemu przyrostowi lasów państwowych, t. j. 2,85 m³. na jednym ha.

Jest to zatem normalne użytkowanie. Masa drewna, która ma być wyeksploatowana, odpowiada w zupełności masie przyrostu, czyli jest zupełna równowaga pomiędzy przyrostem a użytkowaniem. Przy tego rodzaju stosunkach panujących w gospodarstwie leśnem lasów państwowych może być dość dokładnie obliczona roczna renta lasów państwowych według wyżej podanego wzoru.

II.

Renta lasów państwowych.

Roczna renta leśna lasów państwowych będzie = rocznym dochodom lasów państwowych — roczne rozchody lasów państwowych.

$$R = Doch. - Roz.$$

I. Roczne dochody lasów państwowych według planu finansowo gospodarczego:

1. Użytki główne.

Drewno użytkowe 143.656.662 zł.
Według komunikatu Ministerstwa Rolnictwa z grudnia 1928 r. jak to podaje p. inż. Stanisław Ibnatowicz w swoim artykule w „Drzewie Polskiem“ z dnia 25/II 1929 Nr. 4 pod tytułem „Budżet Ministerstwa Rolnictwa na rok 1929/30“, ceny drewna użytkowego przewidziane w planie finansowym były preliminowane 56,65% procent niżej od cen rynkowych. Należy zatem o ten procent kwotę powyższą podnieść t. j. o: 81.381.499 zł.

Drewno opałowe	19.779.477 zł.	
Drobnica	2.689.101 „	
Karpina	1.226.597 „	
		248.733.336 zł.

2. Użytki uboczne

Pasza i trawozbiory	879.917 zł.	
Owoce leśne	221.718 „	
Żywica	173.942 „	
Ściółka leśna	180.088 „	
Nasiona leśne	73.985 „	
Użytkowanie rolne zrębów	462.097 „	
Inne	57.926 „	
		2.345.553 zł.

nie uwzględnione tutaj zostały pozycje z planu finansowego, a mianowicie:

Użytkowanie roli	362.980 zł.
„ łąk	1.304.176 „
„ sadów	1.400 „
Torfowiska	54.115 „
Ropa brutowa	859.170 „
Kamieniołomy	2.240 „
Węgiel kamienny	196.022 „
Piasek i t. d.	567.098 „
	3.347.201 zł.

3. Urządzenia transportowe i komunikacyjne	1.494.157 zł.
4. Łowiectwo	353.605 zł.
5. Dochody gospodarcze (dochód ze sprzedaży nasion i sadz.)	292.082 zł
6. Dochód ze sprzedaży inwentarza ruchomego i rozb. starych budynków	63.495 zł.
7. Różne dochody	4.632.889 zł.
Razem dochody	257.915.117 zł.

II. Rozchody roczne lasów państwowych

1. Administracja 30.760.391 zł

2. Ekspoatacja

Użytki główne leśne	16.817.200 zł.	
Użytki uboczne	289.897 „	
Urządzenia transportowe i komunikacyjne	4.874.135 „	
Łowiectwo	298.245 „	
Koszty handlowe	490.089 „	
		22.769.566 zł.

(Nie uwzględnia się pozycji z planu finansowego „rybołówstwo“ 219.470)

3. Wydatki gospodarcze

Odnowienie lasów	11.259.836 „	
Ochrona lasów	1.246.469 „	
Urządzenie lasów	1.953.254 „	
Meljoracje	3.009.864 „	
Doświadczalnictwo	100.000 „	
		17.569.405 zł

4. Inwentarz ruchomy i nieruchomy

Remont i konserwacja	3.625.895 zł.	
Amortyzacja nie jest w planie finansowym podana dodaje się	+ 5.000.000 „	
		8.625.895 zł.

(Nie uwzględnia się wydatków na inwestycje, gdyż wliczenie ich byłoby tylko wtedy dopuszczalne, gdyby one się amortyzowały w jednym roku. O ile inwestycje amortyzują się w dłuższym okresie czasu może być do obliczenia renty rocznej wstawiona tylko roczna rata amortyzacyjna).

Uzupełnienie inwentarza ruchomego	830.083 zł.
Uzupełnienie nieruchomości .	22.416.330 „
Kupno i budowa urządzeń przemysłowych i transportowych	8.553.480 „
	31.799.893 zł.

5. Różne wydatki

Podatki i ciężary	3.800.421 zł.	
(do tego należy dodać podatki państw.	+ 2.600.000 „	
Ulgi i darowizny	457.517 „	
Koszty sądowe	55.922 „	
Koszty przeszkolenia funkcjonarjuszy	101.607 „	
Inne wydatki	324.300 „	
		7.339.767 zł.
Razem rozchody		87.065.024 zł

Roczna renta lasów państwowych = dochody — rozchody = 257.915.117 — 87.065.024 = 170.850.093 zł.

Ogólna powierzchnia gruntów będących pod zarządem przedsiębiorstwa „Lasów państwowych" wynosi według planu finansowego 2.920.367 ha.
z czego na powierzchnię leśną przypada 2.526.536 ha.

Roczna renta leśna z lasów państwowych z jednego hektara

$$r = \frac{\text{dochody} - \text{rozchody}}{\text{powierzch. w ha.}}$$

$$= \frac{170.850.093}{2.526.536} = 67,62 \text{ zł.}$$

Rozkładając poszczególne pozycje dochodów i rozchodów na jednostkę powierzchni lasów to jest na jeden hektar, otrzymamy następujące cyfry:

I. Dochody

1.	Użytki główne	98,36 zł.	96,44%
2.	Użytki uboczne	0,94 „	0,93%
3.	Urządzenia transportowe i komun.	0,57 „	0,56%
4.	Łowiectwo	0,15 „	0,14%
5.	Dochody gospodarcze	0,12 „	0,11%
6.	Dochody ze sprzedaży inwentarza	0,01 „	0,01%
7.	Różne dochody	1,82 „	1,81%
	Razem dochody z 1 ha	101,97 zł.	100%

II. Rozchody

1.	Administracja	12,15 zł.	35,41%
2.	Eksploatacja	8,96 „	26,06%
3.	Wydatki gospodarcze	6,97 „	20,28%
4.	Inwentarz ruchomy i nieruchomy	3.38 „	9.80%
5.	Różne wydatki	2,89 „	8,45%
	Razem rozchody na 1 ha	34,35 zł.	100%

Renta roczna z jednego hektara

r = doch. — roz.
= 101,97 — 34,35
= 67,62 zł., jak to już wyżej wykazano.

DR. ZELNIKIER
JAZOWSKO

Przemysł mebli giętych w Polsce

Przemysł mebli giętych w Polsce zaliczyć należy do jednej z ważniejszych gałęzi przemysłu wogóle a przemysłu drzewnego w szczególności, głównie dzięki temu że przemysł ten przerabia przedewszystkiem surowiec własny, że z surowca tego wytwarza własnymi środkami produkt gotowy i wyroby te eksportuje do wszystkich krajów świata.

W produkcji światowej zajmuje przemysł ten obok fabryk czechosłowackich miejsce pierwszorzędne a to zarówno co do ilości jak też i co do jakości wyrobów, a ponieważ wyroby te mają zbyt na całej kuli ziemskiej, a surowca i siły roboczej w kraju nie brak, są poważne możliwości pomyślnego rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Początki przemysłu tego sięgają lat 30-stych ubiegłego stulecia, w którym to czasie pierwszy Michał Thonet, naówczas stolarz w Boppard nad Renem rozpoczął wyrabiać meble, a szczególnie krzesła najpierw z klejonych i giętych fornierów a następnie w latach pięćdziesiątych po przesiedleniu się Thoneta i jego rodziny do Wiednia, z masywnego drzewa giętego. Wyroby te jako praktyczne, trwałe i tanie rozpowszechniły się szybko na całym świecie pod nazwą: „Thonetowskich" lub „Wiedeńskich mebli".

Produkcja na szerszą skalę rozpoczętą została w czasie tym przez założenie większej fabryki na Morawach. W niedługi czas potem twórca tej gałęzi przemysłu założył na Morawach trzy dalsze fabryki mebli oraz piątą z rzędu a na ziemiach polskich pierwszą fabrykę mebli giętych w Radomsku w roku 1881.

Z biegiem czasu powstał w różnych krajach europejskich a i zamorskich, a w szczególności i na

ziemiach polskich, szereg fabryk produkujących meble gięte i przemysł ten mający pierwotnie znaczenie ściśle lokalne, nabrał w ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego stulecia znaczenia międzynarodowego.

W Polsce posiadamy obecnie kilkanaście znaczniejszych oraz średniej wielkości fabryk mebli giętych a pozatem kilka pomniejszych. Fabryki te rozmieszczone są w okolicach gdzie albo jest poddostatkiem surowca (drzewa bukowego) lub gdzie jest nadmiar siły roboczej, nadającej się szczególnie do tego działu fabrykacji. Ze znaczniejszych oraz średnich fabryk wyszczególnić należy:

4 fabryki w okolicy Bielska Śląskiego (Thonet Mundus w Jasienicy i Buczkowicach, Hugo Reich w Łodygowicach, Adolf Wech w Buczkowicach) Jedna fabryka w Małopolsce zachodniej (Michał Ader Jazowsko) 9 fabryk na terenie b. zaboru rosyjskiego (Thonet-Mundus w Radomsku "Mazowia" Sp Akc. w Radomsku, Wünsche i Ska w Radomsku Johann Kohn w Radomiu — w odbudowie po spaleniu — „Wojciechów" Sp. Akc. w Kamińsku, „Henryków" w Kielcach, Koy, Czerski i Jakimowicz w Zwierzyńcu, Ordynacja Zamojskich w Zwierzyńcu, Zipser i Fuchs w Zamościu).

Pozatem mamy kilka fabryk mniejszych a w szczególności giętarnie, które produkują tylko obrobione części meblowe i sprzedają je t. zw. „wykończalniom", które z nabytych części składowych zestawiają i wykańczają meble gięte.

Fabryki mebli giętych w Polsce do lat ostatnich nie miały odrębnej organizacji. Dopiero w ostatnich latach z powodu wzrastającej wciąż potrzeby zastępstwa wspólnych interesów, szczególnie wobec władz, utworzyła się odrębna sekcja fabryk mebli giętych w Polsce przy Związku Przemysłowców w Krakowie jako organizacja ściśle zawodowa. Do Związku tego należą wszystkie fabryki mebli giętych w Polsce a ostatnio czynione są starania objęcia organizacją tą także wspomniane powyżej giętarnie i wykończalnie.

Związek ten działa nietylko na zewnątrz jako reprezentacja wspólnych interesów, oraz jako czynnik powołany do interwencji we wszystkich sprawach wspólnych lecz dąży także do sanacji stosunków wewnętrznych tej branży przez unormowanie warunków sprzedaży i cen.

O ile się rozchodzi o wewnętrzny rynek krajowy, zaznaczyć należy, że działalność organizacji w tym kierunku osiągnęła pewne wyniki pozytywne. Doszła bowiem do skutku konwencja cennikowa, która aczkolwiek luźna i raczej moralnie obowiązująca, usunęła chaos i wzajemną dziką konkurencję, jaka dotąd na rynku krajowym panowała. Ceny i warunki sprzedaży zostały ujednostajnione i naogół fabryki należące do Związku warunków tych przestrzegają we własnym dobrze zrozumianym interesie.

Inaczej jednak dzieje się na rynkach zagranicznych, na których fabryki polskie mają do zwalczenia nietylko wzajemną konkurencję lecz także i konkurencję fabryk zagranicznych, a w pierwszym rzędzie czeskosłowackich, gdzie przemysł ten jest najlepiej rozwinięty. Ujednostojnienie cen i warunków sprzedaży jest tu bardzo utrudnione i wszelkie usiłowania zmierzające do utworzenia międzynarodowej konwencji, czy też kartelu spełzły dotąd na niczem.

Wspomnieć należy również o tem, że w ostatnich czasach polskie fabryki mebli giętych utworzyły Związek eksportowy, z siedzibą w Krakowie, który ma za zadanie popierania eksportu wyrobów polskich fabryk mebli giętych. Związkowi temu przyznane zostało również prawo wydawania zaświadczeń eksportowych na podstawie których urzędy celne udzielają zwrotu cła za importowane z zagranicy łaty bukowe do wyrobu mebli giętych.

Przemysł mebli giętych rozwija się nietylko w fabrykach, lecz także w chałupnictwie. Chałupnictwo to występuje wybitnie w pewnych okolicach gdzie całe działy produkcji, a przedewszystkiem wyplatanie siedzeń do krzeseł trzciną, oraz polituruwanie części składowych mebe wykonuje się poza murami fabryk. Fabryki takie są w tych wypadkach ośrodkiem wokół których w promieniu kilku kilometrów ten przemysł domowy daje pracę i zarobek wszystkim tym, którym praca i zarobek są potrzebne.

Pomijając rynek krajowy, którego zapotrzebowanie pokrywają wyłącznie fabryki krajowe, albowiem import mebli giętych jest niemożliwy z powodu wysokich ceł prohibicyjnych, znajdują wyroby polskie zbyt we wszystkich krajach świata.

Fabryki polskie rozmieszczone na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, które wykonują lwią część produkcji krajowej, zaopatrywały przed wojną całe b. imperjum rosyjskie i prawie wyłącznie pracowały dla tego tak bardzo pojemnego rynku. Dzisiaj rynek ten jest dla fabryk tych stracony, wobec czego fabryki te szukają zbytu dla swoich wyrobów na zachodzie i w krajach zamorskich.

Na kontynencie europejskim wszystkie kraje, za wyjątkiem Czechosłowacji, Jugosławji, Belgji, które własną produkcją pokrywają swoje zapotrzebowanie, importują polskie meble gięte. Wśród krajów europejskich czołowe miejsce zajmuje Anglja, która sprowadza znaczne ilości polskich wyrobów. Według urzędowej statystyki wyeksportowano z Polski do Anglji w roku 1928 około 1.600.000 kg. mebli giętych wartości około 3.500.000 zł. Faktycznie jednak eksport do Anglji był jeszcze większy, gdyż wiele transportów wysyła się do Anglji nie przez Gdańsk i Gdynię lecz przez Hamburg lub Szczecin, a towary wysyłane do tych portów figurują często w urzędowych statystykach jako wysyłane do „innych krajów". Tak też wykazuje urzędowa statystyka że w roku 1928 wywieziono do Niemiec około 1,300.000 kg. mebli giętych, gdy tymczasem meble te wywiezione zostały widocznie do portów niemieckich, celem dalszego wywozu morzem. Wobec trwającej wciąż jeszcze wojny celnej z Niemcami eksport mebli giętych do Niemiec jest niemożliwy, a wywiezione do portów niemieckich meble przeznaczone były do wywozu transito przez Niemcy do krajów zamorskich. W Niemczech są wprawdzie fabryki mebli giętych, niemniej jednak importowano tam zawsze meble gięte z zagranicy.

Z innych krajów europejskich importujących polskie meble gięte wymienić należy przedewszystkiem Holandję i Włochy. Wprawdzie statystyka wykazuje również pewne ilości wywiezione do Czech i Austrji, zdaje się jednak, że mamy w tym wypadku do czynienia również z tranzytowym eksportem przez Czechy względnie Austrję do Tryjestu, a stąd na wschód.

Z krajów pozaeuropejskich głównymi odbiorcami wyrobów polskich są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej dokąd według statystyki wywieziono bezpośrednio w roku 1928 około 900.000 kg. mebli giętych, dalej wszystkie kraje Ameryki Południowej, głównie Argentyna, całe wybrzeże Afryki do Tunisu i Algieru aż do Przylądka Dobrej Nadziei, z Azji wszyskie kraje od Turcji, Syrji i Palestyny począwszy poprzez Indje aż do Chin, wreszcie Australja i wszystkie niezliczone wyspy rozsiane po oceanach.

Słowem nie ma zakątka w świecie dokądby nie docierały polskie meble gięte i jakkolwiek odbiorca

zamorski niejednokrotnie nie zna źródła skąd towar pochodzi, gdyż kupuje go u eksportera niemieckiego, czy też angielskiego lub innego, to jednak wie, że towar wyprodukowany został w Polsce. Towar ten bowiem nosi zawsze cechę „Made in Poland“ uwidocznioną jeśli nie na wyrobie samym, to w każdym razie na opakowaniu i jako taki płynie na różnych okrętach do najdalszych zakątków świata.

Eksport mebli giętych z Polski jest albo bezpośredni, albo pośredni.

Znaczniejsze fabryki mebli giętych, szczególnie należące do światowego koncernu Thonet-Mundus utrzymują zagranicą, zwłaszcza w krajach zamorskich, nietylko przedstawicielstwa, lecz i składy swoich wyrobów, dzięki czemu mogą łatwo wejść w kontakt bezpośredni z odbiorcą.

Inne fabryki ograniczają się do utrzymania stałych przedstawicielstw w głównych centrach handlowych europejskich, a czasem też i zamorskich i jakkolwiek zawierają też tranzakcje bezpośrednie z importerami zamorskimi, to jednak ograniczają się przeważnie do sprzedaży wyrobów swoich różnym zagranicznym domom eksportowym, które na własny rachunek wysyłają następnie towar do krajów zamorskich. Jakkolwiek korzyści eksportu bezpośredniego są dla fabryk większe, to jednak cały szereg momentów przemawia za eksportem pośrednim. Eksport bezpośredni wymaga przedewszystkiem udzielania kredytu, albowiem importer zamorski płaci zasadniczo dopiero po nadejściu towaru do miejsca przeznaczenia, co niejednokrotnie trwa szereg tygodni, a przy eksporcie do krajów odleglejszych szereg miesięcy. Nawet po nadejściu towaru do miejsca przeznaczenia nie płaci importer gotówką, lecz zwykle kilkumiesięcznym wekslem, a tylko w nielicznych wypadkach udzielają importerzy akredytywy bankowej. Tak więc przy eksporcie bezpośrednim musi eksporter udzielić odbiorcy dłuższego kredytu i ponieść ryzyko z kredytem tym połączone. W przeciwieństwie do tego przy eksporcie pośrednim płaci eksporter zaraz po załadowaniu towaru na okręt i jakkolwiek przy takich tranzakcjach przemysłowiec nie uzyskuje tak dobrych cen, jak przy eksporcie bezpośrednim, to jednak nie przynosi ryzyka kredytu i otrzymuje znacznie wcześniej zapłatę, co przy trudnościach kredytowych i drożyźnie pieniądza w kraju, jest niewątpliwie korzyścią znaczną.

Pozatem wskazać należy i na to, że eksport bezpośredni napotyka na trudności w skomunikowaniu się z odbiorcą, zwłaszcza o ile się rozchodzi o odleglejsze kraje zamorskie. Zważywszy, że meble gięte mają zbyt we wszystkich krajach świata, niepodobnem jest by każda pomniejsza fabryka miała wszędzie swoich zastępców dla umożliwienia łatwiejszego skomunikowania się z odbiorcami.

Dlatego też w branży tej przeważają tranzakcje zawierane za pośrednictwem firm eksportowych, które finansują te tranzakcje. Główną siedzibą takich firm eksportowych jest Hamburg, a pozatem Londyn, Wiedeń, Paryż, Berlin, Brema i inne znaczniejsze centra handlowe.

Względy polityki handlowej przemawiają jednak za eksportem bezpośrednim. Dlatego też Państwowy Instytut Eksportowy dąży przedewszyskiem do wzmożenia tego eksportu, przyczem jednym ze środków mających prowadzić do tego celu jest tworzenie i popieranie związków eksportowych, które zapewniają członkom takie korzyści, jakich indywidualni eksporterzy uzyskać nie mogą.

Dokładnych dat statystycznych dotyczących produkcji polskich mebli giętych nie posiadamy. W przybliżeniu podać można, że polskie fabryki mebli giętych prudukują dziennie około 9.000 sztuk mebli wartości sprzedażnej około 90.000 zł., tak, że wartość rocznej produkcji mebli giętych w Polsce określić można na około 25,000.000 zł. Z tej ilości eksportuje się około 80%, reszta zaś, tj. około 20% pozostaje na pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

Według statystyki urzędowej wyeksportowano z Polski w roku 1927 około 5.564.000 kg. mebli giętych wartości około 11.400.000 zł. W roku 1928 ilości te przekroczono przynajmniej o 1.000.000 kg. Niemniej jednak stwierdzić należy, że daty te nie są zupełnie ścisłe i że zarówno wywieziona ilość mebli jak i wartość tychże są wyższe. Nie popełnimy błędu przyjmując wartość wywiezionych z polski mebli giętych w roku 1928 na około 20.000.000 zł.

Meble gięte nadają się szczególnie do dalekiego transportu, albowiem można je łatwo rozebrać, a następnie zmontować.

W kraju oraz na kontynencie łącznie z Anglją wysyła się meble w stanie montowanym, pakowane w słomę, natomiast transport do krajów zamorskich odbywa się w stanie rozebranym w skrzyniach lub balach. Meble gięte montowane mają wielką pojemność przy stosunkowo niewielkiej wadze, co oczywista podraża koszta transportu. W takim stanie meble te nie nadają się do dalekiego transportu morskiego, albowiem przy tego rodzaju towarach oblicza się należytość przewozową na okrętach nie według wagi, lecz według pojemności przesyłki. Z tych względów meble się rozbiera i pakuje do skrzyń w stanie demontowanym. Do tych krajów, których cło importowe oblicza się od wagi brutto, względnie gdzie dalszy transport w głąb kraju odbywa się karawanami, meble te pakuje się do bali jutowych zamiast skrzyń.

Portami wyjściowymi dla transportu zamorskiego są przedewszystkiem Hamburg, a następnie Tryjest, Szczecin i Gdańsk.

Hamburg jest portem najdogodniejszym dla eksportu mebli giętych, jest wprost do tego celu predestynowany, dzięki następującym okolicznościom:

Eksport do krajów zamorskich odbywa się głównie za pośrednictwem handlowych domów eksportowych, które zakupują towar w fabrykach na własny rachunek, zaś Hamburg jest w Europie największem centrum handlowem, szczególnie dla tej branży i największe i najliczniejcze domy eksportowe mają tam swoją siedzibę lub filje. Niektóre z tych domów eksportowych mają nawet własne oddziały ekspedycyjne tak, że same zajmują się przeładowaniem transportów na okręty.

Hamburg jest największym portem europejskim, posiada doskonałe urządzenia techniczne i spedycyjne, a co najważniejsze, ma nader dogodne i bardzo częste bezpośrednie komunikacje okrętowe do wszystkich krajów zamorskich, czego nie mają inne porty. Towar nadchodzący do portu nie musi więc długo czekać na dalszy transport morski.

W dalszym ciągu i na to wskazać należy, że Niemcy udzielają daleko idących zniżek na swych kolejach dla towarów transytowych, przeznaczonych do wysyłki za morze, dzięki czemu przesyłki mebli giętych kieruje się przeważnie do portów niemieckich, a przedewszystkiem do Hamburga.

Na kierowanie transportów przez Hamburg wpłynęła wreszcie zakończona dopiero pod koniec roku 1928 walka taryfowa między Hamburgiem a Tryjestem, skutkiem czego Niemcy nietylko obniżały wydatnie koszta transportu lądowego dla towarów tranzytowych, wysyłanych przez Hamburg, lecz zredukowały i morskie

stawki taryfowe do tych nawet relacyj, do których najkorzystniejszym portem wyjściowym jest Tryjest.

Gdańsk i Gdynia wchodzą w rachubę głównie przy eksporcie do Anglji, lecz i tu daje się zauważyć skuteczna konkurencja portu Hamburg.

Wspomnieć jeszcze należy i to, że wydana w roku 1928 taryfa tryjesteńska ożywi eksport przez Tryjest, szczególnie do krajów lewantyńskich. Daje się jednak jeszcze odczuć brak specjalnej taryfy lewantyńskiej będącej jak dotąd w stadjum rokowań, a która ma na celu przywrócenie bezpośrednich stawek taryfowych ze stacyj polskich do portów lewantyńskich na wzór podobnej taryfy przedwojennej.

Dla uzupełnienia należy jeszcze wspomnieć o przemysłach ubocznych związanych szczególnie z fabrykacją mebli giętych.

Meble gięte wyrabia się z łat bukowych, które fabryki zakupują przeważnie gotowe. Produkcją takich łat bukowych zajmuje się cały szereg tartaków w okolicach obfitujących w drzewo bukowe. Produkcja łat tych jest jednak w kraju niedostateczna tak, że mimo wielkich zasobów drzewa bukowego fabryki mebli giętych sprowadzają łaty bukowe z zagranicy, a przedewszystkiem ze Słowaczyzny. Podniesienie tej gałęzi tartacznictwa leży w interesie zarówno fabryk mebli giętych, jak i przemysłu drzewnego wogóle, a w dalszym ciągu i całego przemysłu rodzimego.

Ważną gałęzią przemysłu drzewnego dla produkcji mebli giętych jest wyrób klejonych deszczułek fornierowych do siedzeń. Większe fabryki mebli giętych posiadają własne urządzenia do wyrobu tych deszczułek fornierowych, mniejsze zaś zakupują je w wytwórniach fornierowych. Produkcja krajowa wyrobów tych jest znaczna, pokrywa nietylko zapotrzebowanie rynku własnego, lecz pracuje również na eksport. Import z zagranicy (Czechosłowacja, Estonja) jest z powodu cła prohibicyjnego utrudniony.

W tem miejscu zauważyć należy, że krzesła gięte przeznaczone dla eksportu zamorskiego wykonuje się przeważnie wyplatane trzciną. Trzcinę w stanie przerobionym zdatnym do wyplatania sprowadza się głównie z fabryk niemieckich, którym surowca dostarczają kolonje holenderskie. W kraju niema fabryki przerabiającej trzcinę, a zważywszy szerokie zastosowanie różnych wyrobów trzciny okazuje się, że fabryka taka mogłaby liczyć na zbyt swoich wyrobów w kraju a nawet i zagranicą. Nowo założony Związek eksportowy powinien wystąpić z inicjatywą założenia tego rodzaju fabryki na ziemiach polskich.

Uwagi powyższe o przemyśle mebli giętych w Polsce należałoby uzupełnić przedstawieniem technicznego procesu produkcji tej bądź co bądź ciekawej gałęzi przemysłu drzewnego. Praca taka jednak przekracza już ramy tego artykułu. Interesującym się tą dziedziną przemysłu polecam dwa dziełka które o ile mi wiadomo, są jedyne z tej gałęzi przemysłu a mianowicie:

Wilhelm Franz Exner: „Das Biegen des Holzes mit besonderer Rucksichtnahme auf die Thonetsche Industrie" (Lipsk 1922 Verlag von Bernh. Friedrich Voigt).

Louis Edgar Andes: „Die Holzbiegerei und die Herstellung der Möbel aus gebogenem Holz (Wiedeń 1923—Verlag A. Hartleben).

Katastrofalny brak wagonów

W prasie codziennej ukazał się następujący, niezmiernie i niezmiennie, niestety, aktualny artykuł:

Wiele się mówi, pisze i czyta o konieczności zwiększenia naszego eksportu. Wszystkie czynniki rządowe ciągle są tem zagadnieniem zajęte. Dziesiątki konferencji odbyło się na ten temat w związku z pasywnością naszego bilansu. Wszyscy doskonale są uświadomieni o tem, jakie znaczenie ma sprawa rozwoju naszego eksportu w całokształcie interesów ogólno państwowych.

Ci, którzy interesują się zagadnieniem naszego bilansu handlowego, dokładnie sobie zdają sprawę ze znaczenia polskiego eksportu drzewnego, który zajmuje niemal pierwsze miejsce w naszym wywozie, bo wynosi ponad 25% całości tegoż. Wszystkim też jest doskonale wiadomem z jakiemi trudnościami walczy ten eksport, uzależniony nietylko od nieprzychylności polityki traktatowej niemieckiej, ale też zmagający się z potężną i zorganizowaną konkurencją krajów eksportujących: jak Finlanji, Szwecji, Norwegji, Czechosłowacji i Jugosławji.

Ostatnio na rynkach światowych polski eksport wypierany jest stale ze zdobytych placówek przez Kanadę i Rosję. Polska była n. p. wielkim eksporterem sleeprów angielskich, których wywóz dochodził już do 2.000.000 sztuk rocznie, dając wpływ walutowy około Ł.1.000.000.

Obecnie Kanada wyparła Polskę do tego stopnia, że eksport ten spadł prawie do zera. Również sosna kanadyjska coraz bardziej wypiera nas wszędzie, nawet w Niemczech w materjale tartym. Ten smutny obraz ukoronowany zostaje jednak przez eksport rosyjski, który zalewa rynki lądowe i morskie swoim towarem, silnie z nami konkurując jakością i cenami.

W takim właśnie ciężkim czasie przemysł drzewny nie otrzymuje wagonów na załadunek drzewa.

Dziesiątki tysięcy metrów drzewa, częściowo wyprodukowanych jeszcze w roku ubiegłym, leżą i czekają na wagony. Pomijając już samą sprawę psucia się materjału przez tak długie leżenie na stacjach, trzeba zwrócić uwagę na poważną okoliczność, a mianowicie, że odbiorcy zagraniczni szukają tylko powodów przy obecnej zniżkowej konjunkturze do zanullowanie swoich zamówień, co naraża przemysłowców polskich na nieobliczalne straty materjalne i moralne.

Czego można domagać się od zagranicy, która zamawiając u nas drzewo na sezonowe dostawy, nie otrzymuje go punktualnie i zamiast oczekiwanego towaru, dostaje ciągle listy i depesze, zawiadamiające o braku wagonów. Czy można w tych warunkach liczyć na to, aby eksport polski się rozwijał i aby odbiorca zagraniczny, mogąc ten sam towar nabyć w innym kraju, miał się nad czem zastanowić. Czy w ten sposób nie podcina się eksporu tego zupełnie?

Charakterystyczne są 2 momenty, na które trudno zwrócić uwagę czynników miarodajnych: Gdy eksporter polski domaga się wagonów na wysyłkę to-

waru do Niemiac, dyrekcje każą mu zamawiać całe składy wypożyczanych pociągów niemieckich.

Przedewszystkiem w większości wypadków nie daje się to przeprowadzić, gdyż eksporterzy mają drzewo sprzedane do różnych punktów granicznych a składy (całe pociągi) iść muszą przez jeden punkt graniczny. Pozatem jest fizyczną niemożliwością niekiedy załadować cały pociąg desek w ciągu kilku godzin, jak się tego koleje domagają. A w końcu, czy można myśleć o uniezależnieniu się od Niemców, gdy koleje nasze i ich polityka w ten sposób rzucają nas w szpony tej zależności.

Przemysłowcy drzewni są przekonani, że nie brak wagonów powoduje tę ciężką sytuację, ale wadliwe, nieprzewidujące dysponowanie wagonami. Gdy w jednej dyrekcji tygodniami całymi poszczególnych wagonów nie otrzymują, to w innych dyrekcjach wagony stoją pono bezczynnie. Wszakże istnieją wymagania, by eksportowano nie drzewo okrągłe a tarte, a nie mamy minimalnej ilości niezbędnych platform do takiego eksportu.

Sfery przemysłowe są wyjątkowo rozgoryczone, że przy takim braku platform i tak ciężkiej sytuacji przemysłu drzewnego, który w tym roku eksportuje prawie wyłącznie materjał tarty, niety.ko nie pomyślano o zorganizowaniu należycie taboru platform, ale podobno tysiące wagonów, w tem wszystkie platformy posyłane są nad granicę sowiecką dla zabrania rosyjskiego drzewa tranzytowego...

Gdyby to miało odpowiadać rzeczywistości to, doprawdy, niezadowolenie sfer drzewnych byłoby zupełnie wytłomaczone.

Jakto? Więc czyżby interes naszego przemysłu, eksport naszego drzewa i wpływ wielkiej ilości walut na poprawę naszego bilansu — był mniej ważny? Czy tranzytowe rosyjskie drzewo musi wpierw dotrzeć na rynki zagraniczne, by wyprzedzić konkurencją drzewo polskie?

Mamy nadzieję że w tym kierunku nastąpią jakieś pożądane i miarodajne zarządzenia.

Gospodarka leśna w Norwegji

Przestrzeń leśna zajmuje w Norwegji $25^0/_0$ ogólnej powierzchni, czyli 7,5 miljonów ha, podczas gdy prawie $73^0/_0$ powierzchni kraju zajęte jest przez wielkie góry i nieproduktywną ziemię. Z przestrzeni zajętej lasami ca 5,5 milj. ha. przypada na lasy iglaste, ca. 2 milj. na liściaste. Tylko iglaste lasy mają znaczenie dla eksportu drzewa i jego produktów, liściaste zaś zużytkowują się wewnątrz kraju, głównie jako opał, częściowo zaś też dla wyrobu narzędzi. Największe lasy Norwegji znajdują się w południowo wschodniej oraz południowej jej części, również jak w okolicy fjordu Trondhjem, skąd ciągną się ku północy aż do koła biegunowego. Tam gdzie ziemia jest najlepszą, lasy odmładzają się samorzutnie.

Wyrąb lasu dał w r. 1927 następujące rezultaty:

	Ostateczne cyfry m³			Względne cyfry %		
	Iglaste	Liściaste	Razem	Iglas.	Liśc.	Razem
Sprzedany wyrąb	5,329,768	77,826	5,407,594	61,55	0,90	62,45
Zużyty w domu wyrąb.	408,315	68,556	476,871	4,72	0,79	5,51
Sprzedany opał	411,143	451.554	862,697	4,75	5,21	9,96
Opał zużyty w kraju	765,533	1,044,404	1 809,937	8,84	12,06	20, 9
Żerdzie . .	83,246	18,715	101,961	0,96	0,22	1,10
Razem:	6,998, 05	1,661,055	8,659,060	80,82	19,18	100,00

Cztery piąte wyrębu obejmują więc drzewa iglaste, 1/5 liściaste. Ponieważ te ostatnie dają $30^0/_0$ całej leśnej przestrzeni, a pierwsze $70^0/_0$, widzimy, że wyrąb pierwszych da e procentowo wiele mniej niż procentowo przestrzeń ich obejmuje w hektarach.

Naogół mało jest w Norwegji wysokopiennych lasów, zwłaszcza w miejscach bardziej dostępnych. Przyczyną tego było rabunkowe wytrzebienie lasów norweskich za czasów zależności od Danji i unj ze Szwecją. Ponieważ zaś w międzyczasie rozwinęła się nadzwyczajnie produkcja masy drzewnej, celulozy i. t. p. dla której to produkcji kalkuluje się lepiej gospodarstwo niskopienne, ze względu na większą zawartość miazgi w młodych drzewach—dlatego prowadzi się w Norwegji przeważnie gospodarkę niskopienną.

Podczas gdy drzewa iglaste znajdują przeważnie zastosowanie w przemyśle, gdyż $82^0/_0$ ich wyrębu idzie na cele przemysłowe, to liściaste drzewa zużywane są przeważnie na opał ($90^0/_0$).

Poniższa tabela ilustruje ten stosunek:

Sprzedany materjał dla celów	Iglaste	Liściaste
przem.	76,16	4,69
Zużyty wewnątrz materj. przemysł.	5,83	4,13
Sprzedany opał.	5,88	27,18
Wewnątrz zużyty opał.	10,94	62,87
Żerdzie.	1,19	1,13
	100.	100.

Z powodu nieuporządkowanych jeszcze statystyk leśnych z ub. r., cyfry powyższe są brane w przybliżeniu.

Gospodarka leśna w Norwegji miała w ostatnich latach niepomyślny rozwój. Z powodu kryzysu ekonomicznego, obarczających podatków etc. wyrąbano znacznie więcej niż należało i zbyt dużo młodych drzew. Pozatem Norwegja zużywa w kraju podwójną ilość materjału drzewnego w stosunku do eksportowanych wyrobów drzewnych. Prócz tego powstaje coraz to więcej małych gospodarstw rolnych, co powoduje wycinanie wybornych nieraz kawałków lasu pod budowę folwarków i karcze. Nowo powstające zagrody spotrzebowują same sporo materjału drzewnego, tak w celach budowlanych, jak i na opał, co wszystko niekorzystnie wpłynęło na stan lasów. Władze więc krajowe, projektują w celu ratowania leśnictwa, lepszą organizację gospodarki leśnej m. in. osuszanie bagien pod nowe lasy, zużytkowanie odłogów i. t. p.

Ca. $13,5^0/_0$ przestrzeni leśnej jest własnością publiczną i zostaje pod administracją władz publicznych. Drzewa liściaste pokrywają przeszło połowę tej przestrzeni .Prywatne lasy można podzielić na wielkie własności leśne i mniejsze lasy, należące do małych gospodarstw. Pierwsze pokrywają ca. $20^0/_0$ powierzchni leśnej kraju, drugie $60^0/_0$. Te ostatnie stanowią własność chłopów i administrowane są w ścisłym związku

z rolnictwem. Tąkich chłopskich lasów jest przeszło 200.000 rozmaitych rozmiarów.

Na czele centralnego urzędu leśnego stoi t. zw. Dyrektor Leśny, który jako szef biura podporządkowany jest Ministerstwu Rolnictwa. Biuro to stanowi samodzielny oddział tegoż. Dyrektor Leśny jest szefem technicznym odpowiedzialnym za gospodarkę lasów publicznych, dopilnowuje on stosowania prawa leśnego i administruje polowaniami należącemi do Państwa.

Lasy publiczne podzielone są na 40 okręgów administracyjnych, zawiadywanych przez wykwalifikowanych zarządców leśnych. W większych okręgach przydani bywają im do pomocy po jednym urzędniku leśnym, funkcjonującym jako asystent. Trzy, z wymienionych wyżej okręgów, połączone są z państwowemi szkołami leśnictwa, tak, że w nich zarządzca leśny i jego asystent są również kierownikami danej szkoły. Istnieją też 3 Inspektoraty Leśne, na których czele stoją trzej inspektorzy. Ci są bezpośrednimi przełożonymi zarządców, z prawem informowania, kontrolowania i inspekcji.

Okręgi administracyjne leśne podzielone są na ca. 500 leśniczówek. Leśniczy każdej z nich występuję jako starszy przy wyrębach, spławianiu drzewa i kulturze leśnej.

Wyższe wykształcenie leśnicze udzielane jest przy Wyższej Szkole Rolniczej w Aas, koło Oslo; kurs leśniczy trwa trzy lata i corocznie wychodzi zeń ca. 25 wykwalifikowanych leśników. Niższe wykształcenie leśnicze udzielane jest parzez 6 szkół leśnych, mianowicie trzy szkoły państwowe i trzy okręgowe. Kurs w nich trwa $1-1^1/_2$ roku i jest wstępem do Wyższej Szkoły, do której bez matury dostać się nie można.

DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. M. GOLDBERG i M. KAGAN
WARSZAWA

Ciąg dalszy

Wrażenia z tegoroczych Technicznych Targów Lipskich

Dział obróbki drzewa*)

Piły

Tak samo przyśpieszenie pracy pociąga za sobą większe wymagania stawiane piłom. Na jakość pił, na ich ostrzenie, rozprowadzenie zębów, prostowanie, zwraca się coraz większą uwagę. Na targach wystawiona była ogromna ilość maszyn do ostrzenia, rozprowadzenia i wszelkiego rodzaju przyrządów umożliwiających utrzymanie pił w stanie jak najdalej idącej precyzji. Ze względu na panujące u nas stosunki, sprawa pił wymaga szczególnej uwagi i niema mowy o wprowadzeniu u nas szybkobieżnych maszyn, zanim niezbędne dla nich narzędzia nie będą z odpowiedniem zrozumieniem traktowane.

Z PIŁ TAŚMOWYCH do przecierania kloców interesujący model wystawiła fabryka WUERSTER & DIETZ. Maszyna ta przedstawia sobą 2 piły taśmowe ustawione równolegle i jednocześnie przecierające kloc. Odległość między piłami jest zmienną i łatwo nastawianą na pożądany wymiar. Maszyna specjalnie się nadaje do pryzmowania i wyrzynania kantówki budowlanej. Ponieważ szybkość posuwu jest b. wielka, może ta maszyna wydać w ciągu dnia do 120 m^3 budulca. Rozpowszechnieniu tej maszyny stoi na przeszkodzie jej wysoka cena.

W dziale pił tarczowych wystawionych było dużo nowych konstrukcji. Są to przeważnie naśladowania wzorów amerykańskich, dążących ku zmechanizowaniu posuwów. Najciekawsze były konstrukcje KIESSLINGA i KIRCHNERA. Pierwsza ma piłę umieszczoną nad stołem, druga — pod stołem. Posuw jednej i drugiej odbywa się za pomocą szerokiego łańcucha w kształcie taśmy, oraz walców, przyciskających od góry. Deska, zaciśnięta między walcami a łańcuchem posuwa się bardzo silnie i bez poślizgu. Szybkości tarcz piłowych są powiększone w stosunku do zwykle używanych, co umożliwia posuw do 50 mtr. na minutę. Wykończenie tych maszyn jest bardzo dokładne i cała konstrukcja doskonale obmyślona. Regulacja posuwów jak i cała obsługa maszyny odbywa się z punktu postoju obsługującego i jest bardzo uproszczona.

Firma BR. SCHMALZ wystawiła piłę rozdzielczą dużej wielkości, naśladującą konstrukcję skandynawską, w bardzo ładnem wykonaniu.

Listownice

Ciekawa była listownica firmy LEIN, również kopja odpowiednika szwedzkiego, do wyrobu listew z zrzyn pozostających po obrzynaczkach. Szerokość kroju waha się w tej maszynie od 3 do 300 mm., wysokość do 70 mm. przy posuwie do 75 mtr. na minutę. Trafna konstrukcja mechanizmu posuwowego pozwala na wyrzynanie łat do 3 mm. grubości.

Nie brakowało różnorodnych typów stolików stolarskich z wahającymi się stołami dla pracy uniwersalnej.

*) Czytelnikom interesującym się najnowszemi zdobyczami techniki obróbki drzewa udzielamy wszelkich informacyj w drodze pisemnej lub też ustnej za poprzedniem telefonicznem zgłoszeniem.

Strugarki

Dział strugarek pokazuje szereg udoskonalonych typów z przyśpieszonym posuwem i z bardziej zautomatyzowanym sposobem posuwania. Tak nap. wyrówniarki, budowane są z wałem, zaopatrzonym w 5 noży wirujących z szybkością do 6000 obrotów na minutę. Większość wystawionych wyrówniarek zaopatrzona jest w elektryczne szlifierki, umożliwiające ostrzenie noży w stanie obsadzonym na wale. Takie szlifowanie noży zaoszczędza dużo czasu na ustawianie i zdejmowanie narzędzia i gwarantuje większą precyzję przy ostrzeniu. Ciekawy aparat posuwowy podały przy swoich wyrówniarkach fabryki TEICHERT, KIRCHNER, BOETTCHER & GESSNER i inne.

Ciężka wielostronna strugarka fabr. SCHMALZ całkowicie zelektryfikowana, zupełnie się zbliża do nowych typów skandynawskich — lecz z wolniejszym od nich posuwem. Interesujący przyrząd do dokładnego ustawienia noży wystawiła firma GEISLER, KIRSCH & Co.

Maszyny ręczne

Bardzo interesujące były maszyny ręczne z elektrycznym napędem, wzorowane na podobnych używanych przy obróbce metali. Były naprz. piły tarczowe obsadzone na wale specjalnie zwartej budowy elektromotoru. Trzymając ten elektromotor za dobrze dostosowaną rączkę, można taką piłą krajać jakby ręczną.

Wiertarki do drzewa, gryzarki łańcuszkowe, zastosowane do takich ręcznych motorków bardzo portatywnych, były przedstawione w rozmaitych postaciach. Na wyróżnienie zasługują wyroby fabryki FEIR i fabr. FESTO. Podobne ręczne aparaty szczególnie się nadają do robót budowlanych, kiedy się ma do czynienia z robotą do której łatwiej przystawić maszynę, niż ją do maszyny podnosić. Robotnik zaopatrzony w podobny przenośny elektromotor z obsadzonem przy tym motorze narzędziem roboczem, czy to piłą, czy to wiertłem, czy to dłutem mechanicznym, czy to aparatem do polerowania, łatwo dochodzi do każdego punktu budowy, lub większych części składowych budowlanych i obrabia się z nadzwyczajną szybkością. Te przenośne narzędzia elektryczne znajdują obecnie zagranicą coraz większe rozpowszechnienie i przy wzrastającej robociźnie powinny zwrócić na siebie uwagę krajowych firm budowlanych. Przyśpieszy to znakomicie wykonanie robót ciesielskich i obniży ich koszt.

Modelarstwo

Jeśli chodzi o modelarstwo, to i w tym dziale było bardzo dużo nowego. F-bryka Ernst A. RUEGER wystawiła uniwersalną obrabiarkę, która pozwala z kawałka drzewa wykonać najwięcej skomplikowany model z jaknajdalej idącą dokładnością, gdyż pozwala na stosowanie jednocześnie kilkunastu narzędzi, nie poruszając przedmiotu obrabianego. Po zarysowaniu na drzewie obróbki, takowa może być uskuteczniona na obrabiarce „RUGA" przez mniej wykwalifikowanego robotnika w bardzo krótkim czasie. Do wyrobu skrzyń wystawiły fabryki BOHM & KRUZE i W. FREDENHAGEN spec. maszyny.

Dalej ciekawe były obrabiarki do wyrobu galanterji drzewnej fabryki MARTIN & MÜHLIG, OTTO WIDMANN.

Dla robót szablonowych i modelowych wystawiła firma ELZE & HESS maszyny, pozwalające z nadzwyczajną szybkością wykonywać roboty powtarzające się według szablonów. Przy tych właśnie maszynach można było widzieć wbudowane motory, obracające się z szybkością 12 i nawet 14 tysięcy obrotów na min. przy obsadzonem bezpośrednio na wrzecionie motoru narzędziu.

Wystawione piły taśmowe stolarskie wyróżniają się znacznym wzrostem obrotów. Fabryki BOETTCHER & GESSNER, C. DEMPEWOLF; GUBISCH-WERKE, KAPPEL i inne nadają swoim taśmówkom do 1000 obr. na min., co odpowiada szybkości piły 42 m. na min. w stosunku do 25 dotychczas stosowanych.

B. bogato przedstawiony był dział maszyn do wygładzania wyrobów z drzewa — szlifierki piaskowe różnych typów i wygładziarki ze stałymi nożami. Wykończenie wyrobów drzewnych odbywa się na zachodzie wyłącznie za pomocą mechanicznych szlifierek. Nie tylko specjalne fabryki, jak na przykład CARSTENS, której stoisko przedstawiało najbardziej imponująco ten dział, ale i inne z uniwersalnym programem wytwórczym wystawiły doskonale opracowane konstrukcje. Ze szlifierek bębnowych coraz więcej biorą górę typy z bębnami do góry, nie zaś do dołu. Przy bębnach górnych konstrukcja całej maszyny jest prostszą, zmiana papieru piaskowego łatwiejszą, a odciąganie kurzu skuteczniejsze. B. dobre typy tych maszyn przedstawiły fabryki W. ALTENDORF, BERGMUELLER & CO, i szczególnie BOETTCHER & GESSNER.

Maszyny fornierowe

Dział maszyn fornierowych i do wyrobu dykt był przedstawiony za skąpo w stosunku do innych, co można sobie wytłomaczyć jedynie ostrą konkurencją nielicznych fabryk wyspecjalizowanych w tym zakresie. Wystawiły jedynie fabr. KAPPEL — łuszczarki, FLECK — maszyny pomocnicze. Oprócz wspomnianych — żadnej nowoczesnej maszyny. Te rzeczy można było jedynie obejrzeć zwiedzając same fabryki i przy tem przekonać się jak wielki rozwój zaznacza się w ostatnich czasach. Jedna fabryka wyrywa drugiej pomysły i udoskonalenia. Spopularyzowanie fornierów i dykt wywołuje coraz większy wzrost produkcji takowych i szalony popyt na coraz nowsze maszyny. Niestety, w tym targi tegoroczne nie mogły zaspokoić ciekawości naszych fachowców, którzy przyjechali do Lipska po nowości.

Reasumując nasze wrażenia uważamy za nasz obowiązek podkreślić na łamach tego pisma, obsługującego polski przemysł drzewny, nasuwające się rażące i bolesne porównanie poziomu technicznego w naszych zakładach drzewnych a zagranicznych. Często słyszymy głosy naszych przemysłowców, że nie potrzebujemy urządzeń mechanicznych, gdyż mamy tanią robociznę. Nie mówmy już o gospodarczej bezpodstawności takiego twierdzenia, które dziedzicznie powtarzamy za naszymi przodkami z czasów poddaństwa, nie powinniśmy zapominać że jedynie rozwój pracy maszyn (samo przez się rozumie się, że dobrze zorganizowanej) może doprowadzić do powiększenia produkcji krajowej, gdyż jedynie maszyna umożliwia wyrób tani i dobry t. zn. to, czego nam brak.

Na drodze spopularyzowania maszyny stoi u nas jej drożyzna. Dziwna rzecz -- zajmujemy jedno z pierwszych miejsc w Europie jako producenci drzewa i ostatnie jako producenci maszyn dla przemysłu drzewnego. W ciągu 10 lat rozbudowaliśmy znakomicie wytwórnie maszyn dla różnorodnych dziedzin przemysłowych i jedynie w dziale drzewnym nie ruszamy z martwego punktu. Oprócz jednej fabryki pomorskiej

(i to nie nowopowstałej) nie posiadamy żadnej nowoczesnej wytwórni obrabiarek drzewnych. *)

Aczkolwiek wogóle popieranie wytwórczości krajowej przez ochronne cła wywozowe m upewne strony dodatnie, sprawa ta w stosunku do maszyn drzewnych nabrała ostrza godzącego w zasady sprawiedliwości społecznej.

Przemysł drzewny ze swoim eksportem, wielkość którego uwydatnia się jako jedna z poważniejszych pozycyj bilansu handlowego, jest przy obecnym stanie rzeczy w pewnym stopniu upośledzony w swoich żywotnych interesach w stosunku do interesów jedynej faktycznie posiadającej monopol wytwórni maszyn drzewnych.

Pomorska fabryka nie jest w stanie podołać potrzebom całego naszego przemysłu drzewnego. Statystyka przywozu maszyn dla obróbki drzewa wykazuje, że mimo szalenie wysokiego cła na te maszyny przywóz ich wielokrotnie przewyższa zdolność wytwórczą pomorskiej fabryki.

Zastrzegamy się, że nie chodzi tu o zarzut pod adresem wspomnianej fabryki, która zresztą stara się w miarę możności podążyć za postępem.

W konsekwencji powstaje sytuacja, dzięki której jesteśmy zmuszeni płacić za obrabiarki drzewne prawie 50% drożej, niż nasz konkurent, przemysłowiec drzewny zagraniczny.

Najwyższy czas, żeby czynniki miarodajne poświęciły trochę więcej uwagi tej doniosłej sprawie i dały konsekwentną odpowiedź na pytanie, czy jest sprawiedliwem hamować rozwój całego przemysłu drzewnego dla sztucznego zabezpieczenia przed konkurencją zagraniczną, jednej wytwórni maszyn drzewnych w kraju.

INŻ. HENRYK SCHATZKER
LWÓW

O racjonalnem użytkowaniu buczyny

Nim przystąpię do omówienia użytkowania i zastosowania buczyny w latach dzisiejszych nie od rzeczy będzie, jeżeli po krotce skreślę historyczny przebieg walki jaką stoczyła buczyna, nim zajęła należne jej miejsce w przemyśle drzewnym.

Ponieważ drewno bukowe posiada wysoką wartość opałową (3300—3600 kal) kg używano od najdawniejszych lat drewna bukowego na opał. Wyrabiano również ze szczap styliska do narzędzi rolniczych n.p. wideł, łopat i t. p. Szersze użytkowanie buczyny sięga 60—65 lat. Podwaliny pod szersze zastosowanie buczyny dała fabryka mebli Thonet na Morawach, używając łat bukowych do wyrobu krzeseł i stołków jednak ta fabrykacja mało potrzebowała materjału, bo na wyrobienie stu krzeseł wystarczał 1 m^3 łat, na co zużytkowuje się 3 m^3 drewna klocowego.

Wyczerpywanie się zapasów dębiny zmieniło radykalnie sytuację

Przedewszystkiem na rynku południowym, zaczęto się oglądać za materjałem zastępczym i wtedy zwrócono uwagę na buczynę. Zaczęto wyrabiać klepki bukowe, jakoteż Tavoletti i Testoni, które eksportowano do Hiszpanji jako materjał na skrzynki owocowe. Wyróbka innych sortymentów sięga 40 lat wstecz, t. j. od chwili wynalezienia techniki parowania, bo niejednolity kolor buczyny nastręczył trudności w zużytkowaniu jej w przemyśle stolarskim. Głównymi odbiorcami były Hiszpanja, Połud. Francja i Włochy. Około roku 1900 kolej węgierska zaczęła używać impregnowanych podkładów bukowych. Z tą chwilą rozpoczyna się zwycięski pochód drewna bukowego na wszystkich rynkach światowych, ostatnio nawet na rynku angielskim zajmuje ono jedno z pierwszych miejsc z sortymentów importowych.

Przejdźmy teraz do użytkowania i techniki przetarcia. Buczyna mająca być użytkowana do szerszych celów powinna posiadać w pierśnicy 50 cm., o koronie wysoko osadzonej, strzale gładkiej bez listw zmrozowych i zgnilizny. Można także zużytkować kloce o średnim przekroju 25 cm. Racjonalna ścinka powinna być przeprowadzona w zimie od października do marca ze względu na spoczynek wegetacyjny, jakoteż na łatwość wywózki materjału ze zrębu i łatwiejszą ochronę przed mechanicznemi uszkodzeniami w postaci rys i pęknięć, co w materjale bukowym często ma miejsce. Można także ścinać w lecie, ale wtedy nie wolno głowić, aby umożliwić intensywniejsze parowanie przy pomocy pozostałych liści z czem jest połączone częściowe przeschnięcie drewna. Materjał ścięty w zimie można najwyżej pozostawić na zrębie do stajania śniegów i natychmiast przystąpić do wyróbki. Materjał ścięty w lecie musi w 4—6 tygodni być przetarty. Gdyby ten czas musiał być przekroczony to należy drewno bukowe trzymać w cieniu, przykryć gałęziami, aby ochronić przed zbytnią insolacją i częstemi zmianami atmosferycznemi. Z dłużyc wycina się kloce w długościach 2,30 — 6 m, przyczem faworyzowane są kloce 3 m, 4,60 i 5,40 m, Wielką rolę odgrywa kolor buczyny. Naturalny kolor buka jest czerwono — bronzowy; kolor czerwono — czarny choćby tylko miejscami zakrawa na fałszywą twardziel.

Materjał klocowy można podzielić na dwie klasy.

Do I-szej klasy zaliczamy materjał prosty o bardzo małych krzywiznach, bez sęków (najwyżej jeden sęk na dwóch metrach długości) zawierający 40% drewna rdzeniowego.

Do II-giej klasy materjał bardziej krzywy, zawierający 60% drewna rdzeniowego o jednym sęku na 1 m. długości.

Kloce powinno się również sortować podług długości i grubości. Osobno sortuje się materjał, który zawiera 20% drewna rdzeniowego, gdyż tylko ten nadaje się do wyróbki bali (boulse) i desek, które nie obrzżnięte idą na targ przyczem rdzeń bywa wycięty. Kloce na bale mogą być już w lesie oznaczone farbą, przyczem powinno się używać za każdym razem innej farby aby nie przecierać materjału świeższego, ze szkodą dla starego. Bardzo rzadko jednak można użyć buczyny na bale, ze względu na sęki, drewno rdzeniowe, fałszywą twardzie, zgorzelinę i robaczliwość. Przy wyróbce bali można wyzyskać 60% ma-

*) posiadamy kilka mniejszych wytwórni budujących na małą skalę maszyny stolarskie.

terjału, przy deskach tylko 50%. Przez pryzmowanie dzieli się materjał na dwie sorty, które oddzielnie się traktuje: więc materjał bielasty z którego wyrabia się deski i bole oberżnięte i rdzeniowe, z którego wyrabia się Testoni i Tavoletti, albo podkłady kolejowe. Z grubszych kloców otrzymuje się materjał budowlany (budulec) z cieńszych calówki (cal u drewna twardego nawpół suchego musi mieć 27 mm.) Szukany bywa także materjał 38 mm. i 40 mm. grubości. Normalnym materjałem nazywa się deski od dwóch metrów długości w górę (stopniowanie co 10 cm. w górę). Każda partja materjału normalnego zawiera zazwyczaj od 15—20% materjału krótkiego od 1—1, 90 metra długości, co zresztą normują uzanse danego rynku lub kontrakt kupna. Minimalna szerokość desek 14 cm. — czasem u 13—20 mm. grubych 12 cm. U boli od 60 mm. grubości w górę 16 cm.

Tarty materjał dzielimy na dwie klasy:

I klasa: bole i deski specjalnie do 3 m. długości bez błędów obrzynane lub nieobrzynane, bole o grubości poniżej 80 mm nie mogą zawierać zupełnie rdzenia, wyżej 80 mm grubości rdzeń winien być przecięty przez pół. Grubsze bole i deski do 50 mm grubości mogą zawierać w $^{1}/_{3}$ swej grubości drewno rdzeniowe.

II-ga klasa: bale i deski mające na jednym metrze długości I zdrowy sęk, lub inny błąd jak pęknięcie, które nie może przewyższyć grubości.

Tylko 60% może być w ten sposób zużytkowane, reszta odpada na krótki materjał lub rdzeń. Przy kalkulacji materjałowej powinna być każda deska traktowana indywidualnie i po wyjściu z traka oznaczona kredą zależnie od użyteczności, aby otrzymać jaknajwiększy procent wydajności materjału. Drewno bywa przynajmniej w 50% parowane. Nieparowane nosi nazwę „towar hiszpański" i musi być białe o pięknej strukturze. Grubszy materjał może zawierać drewno rdzeniowe, jednak nie wyróżniające się pod względem koloru. Przez parowanie otrzymuje drewno bukowe jednostajny czerwony kolor, przyczem drewno się konserwuje. Parowanie drewna nie jest drogie. Odbywa się ono w specjalnych basenach betonowych o hermetycznem zamknięciu. Parę doprowadza się z kotła pod ciśnieniem 1,5 do 2 atm. Basen taki powinien zawierać pojemność 1 wagona tartego materjału. Parowanie trwa 24 — 48 godzin. Po odbyciu parowania materjał leży 6 — 9 miesięcy na placu materjałowym, aby przesechł i może być załadowany dopiero wtedy, gdy 10.000 kg. da maximum 12 m^3. Aby materjał należycie schnął musi sortowanie być bardzo ostrożne. Cały plac materjałowy powinno się podzielić na 3 części: na materjał parowany, nieparowany i materjał krótki. W każdej części musi być materjał sortowany podług klas. Szerokość stosów nie powinna przekroczyć 1,5 m, przyczem na jednym stosie można układać rozmaite długości. Podług szerokości nie sortuje się, gdyż mierzy się ją przy odbiorze. Stosy muszą być chronione przed zbytnią insolacją i opadami atmosferycznemi. Sprzedaż odbywa się na sztuki, mianowicie w ten sposób, że 100 sztuk posiadać winno ogólną szerokość 1200 cali weneckich (1 cal. w.— 3 cm), a w tych 100 sztukach pojedyncze grubości winne się znajdować zawsze w równej ilości sztuk. Z drugiej klasy kloców opłaca się również wyróbka progów kolejowych impregnowanych. Jeżeli idzie o zbyt, to materjał nieparowany może liczyć na rynki południowe, parowane na północne. Bale i deski nieobrzynane, parowane lub nie, znajdą nabywców w fabrykach mebli. Obrzynany materjał zapotrzebowują budownictwo, fabryki wagonów i fabryki automobili. Tavolletti mogą mieć zastosowanie przy fabrykacji skrzynek na pomarańcze. Zbyt mogą znaleźć także trzony do mioteł.

Wielkim popytem cieszą się również parkiety bukowe t.zw. „Liste de parchette di faggio" długości 25 — 60 cm, grubości 10 — 15 mm, szerokości 6,5 — 11,5 cm. Przy dobrze zorganizowanych tartakach manipulujących buczyną powinna być również zaprowadzona wyróbka półfabrykatów giętego materjału bukowego. Drewno do tego celu musi być parowane, przyczem parowanie można przeprowadzić w wyżej wspomnianych basenach, ale drewno (odpadki, gałęzie) z którego te sortymenty się wyrabia powinno być tak ułożone, aby para miała dostęp ze wszystkich stron, a soki wydobywające się z drewna podczas parowania i woda skondensowana mogły łatwo odpłynąć. Po parowaniu poddaje się drewno w specjalnych maszynach wyginaniu i otrzymuje się półfabrykaty, które znajdą zbyt w fabrykach mebli, aut, aeroplanów i wyrobów sportowych.

Pamiętaj o P. W. K.

DZIAŁ STATYSTYCZNY

Obrót drzewny w marcu b. r.

Zestewienia wywozu drewna i wyrobów z niego za miesiąc luty r. b., podane w ubiegłym numerze „Drzewa Polskiego“(Nr. 7 z dn. 10. IV. r. b.) w porównaniu z lutym za r. 1927 i 1928, ujawniły zdecydowaną tendencję stałego zmniejszania się tego wywozu. Przyczem spadek wywozu materjałów drzewnych przewidywany był oddawna tak, że obecny stan faktyczny nie jest specjalną sensacją w dziedzinie obrotu drewnem.

Na uwagę zasługuje ta okoliczność, że wskaźnik spadku tonnażu wyrobów gotowych z drewna jest wyższy od wskaźnika drewna nawpółobrobionego, ten zaś z kolei jest wyższy od wskaźnika wywozu drewna nieobrobionego. Ten układ wewnętrzny wzajemnego ustosunkowania się poszczególnych grup wywozu pozwala suponować, że spadek wywozu drewna nieobrobionego jest najsilniejszym, że tutaj depresja spadku osiąga swój punkt najniższy, aby poprzez mniej głęboki spadek wywozu drewna nawpółobrobionego—docierać do wskaźnika wywozu wyrobów gotowych, utrzymującego się bądź co bądź jeszcze bardzo wysoko (97.1).

Stosunkowy udział poszczególnych grup wywozu w całości za dany rok wskazuje, że jakościowa struktura jego jednocześnie pogarsza się i polepsza. A mianowicie, pogarsza się w wywozie drewna nawpółobrobionego, którego udział stosunkowy zmniejsza się i to przedewszystkiem w dziale materjałów tartych, na korzyść drewna nieobrobionego, a z drugiej strony wzrasta odsetek wyrobów, choć w tempie zbyt powolnem, aby wzrost ten mógł w pełni równoważyć depresję na odcinku drewna nawpółobrobionego.

Pod względem wartości stosunki wywozowe w drewnie układają się nieco inaczej, a odnośnie tonnażu pomyślniej.

Oczywiście, i tutaj spotykamy się z bardzo poważnym spadkiem, sięgającym w lutym r.b. do 70,3 punktów liczby wskaźnikowej, przyjętej dla lutego 1927 r. za 100 (dla tonnażu odpowiedni wskaźnik wynosił 45,8!), jednak depresja wartości wywozu drewna nie jest tak gwałtowna ani głęboka, jak dla tonnażu. Pozatem wskaźnik wartości pg. poszczególnych grup także nie wykazuje dla drewna nieobrobionego tak wielkich zmian w sensie zniżkowym, jak to ma miejsce przy tonnażu. Wreszcie dla wyrobów gotowych wskaźnik ich wartości w wywozie w z r ó s ł do 150,8 punktów. Struktura wywozu pg. wartości daje nam obraz zdecydowanego polepszania się w grupie wyrobów gotowych, niewątpliwie mocnej sytuacji w wywozie drewna nawpółobrobionego, choć z pewnemi wahaniami, oraz wyraźnego spadku drewna nieobrobionego. Przyczem spadek stosunkowy wartości wywozu drewna nieobrobionego jest znacznie głębszy, niż spadek jego tonnażu.

Nasz eksport drewna, w obliczu powyższych zestawień statystycznych, pozwala stwierdzić, że:

1. Zapasy wysokocennego surowca są już na wyczerpaniu, co potwierdza znacznie szybszy spadek wartości wywozu tego sortymentu, wyprzedzający spadek jego tonnażu, pomimo, że ceny na surowiec są mocne.

2. W grupie wywozu drewna nawpółobrobionego wmacnia się tendencja wrostu wywozu sortymentów cenniejszych lepiej obrobionych, co potwierdza i ta okoliczność, że na rynkach odbiorczych poszukiwane są właśnie tylko takie materjały, słabsze zaś nie mogą się na nich utrzymać wobec objawów silnej konkurencji (drewno sowieckie), ściągającej ceny wdół.

3. Wywóz wyrobów gotowych, chociaż nie osiągnął jeszcze w tonnażu poziomu z r. 1927, lecz energicznie ku temu idzie (wskaźnik tonnażu 97,1.), pod względem wartości wybitnie się poprawił (wskaźnik 150,8), biorąc coraz większy udział stosunkowy w całości wywozu świadczy o szybkiem narastaniu wysokocennej obróbki i przeróbki drewna w kraju.

Reasumując, należy stwierdzić, że o ile wywóz drewna ilościowo b. szybko maleje, grożąc jeszcze większem pogłębieniem deficytu bilansu handlowego, o tyle zorganizowane wysiłki w celu wzmożenia wywozu wyrobów z drewna mogą skutecznie równowagę bilansu nadal z swej strony podtrzymywać.

Na tle omówienia zestawień wywozu drewna za luty, plastyczniej się przedstawiają t y m c z a s o w e dane wywozu za marzec.

Tabl. I. — ilustruje zachodzące w marcu r. b. zmiany w porównaniu z marcem roku 1928.

Ogólny wywóz matarjałów i wyrobów drzewnych w marcu r. b. spadł o 56,4% w tonnażu, i o 53,2% w wartości. Mniejszy spadek wartości wynika stąd, że ceny jednostkowe wykazały naogół nieznaczną zwyżkę.

Niewątpliwie jest wysoce charakterystycznem, że we wszystkich wymienionych w tablicy sortymentach stwierdzamy spadek wywozu ilościowy i wartościowy, a jedynie wartość wywiezionych mebli wszelkich, pomimo spadku ilościowego, wykazuje poważny, bo 20,7% wzrost. Po ustaleniu przez G. U. S. ostatecznych cyfr snadnie tymczasowe obliczenia mogą właśnie w tej pozycji wymagać pewnego sprostowania.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ogólny obraz nie ulegnie zmianie.

Różnorakie złożyły się przyczyny na zmniejszenie wywozu w marcu. Jako główniejsze można wskazać: 1) wogóle kurczenie się wywozu drzewnego jako wynik nieunikniony bardziej skrupulatnej polityki leśnej w zakresie wyrębów drzewostanów; 2) surowa i długotrwała zima, opóźniająca i utrudniająca eksploatacje leśne; 3) bardzo późne odnowienie prowizorjum drzewnego z Niemcami, co opóźniło kampanję rębną; 4) znaczne pogorszenie się konjunktury gospodarczej wogóle, a szczególnie na rynkach drzewnych; 5) katastrofalny brak wagonów pod ładunki drzewne.

Działanie wszystkich tych czynników doprowadziło do tak gwałtownego załamania się wywozu materjałów i wyrobów drzewnych. Wywóz ten także w porównaniu z lutym r. b. ujawnia poważny spadek (ca 20.000 tonn) ogólny.

Zjawisko spadku wywozu materjałów i wyrobów z drewna posiada także bardzo niepocieszający refleks w dziedzinie przywozu Zestawienie na tab. II. obrazuje przywóz drzewny w marcu r. b. w porównaniu z marcem r. 28. Tutaj stwierdzamy zupełnie wyraźny fakt mocnego i szybkiego wzrastania przywozu w dziale gospodarstwa, gdzie, zdawałoby się, powinniśmy być w zupełności samowystarczalni.

Tab. I. **Wywóz materjałów i wyrobów drzewnych w marcu 1929 r.**

(Dane tymczasowe; — za r. 1928 definitywne) Tonny i Złote.

GRUPA I SORTYMENT	1928	1929	Zmiany w %	1928	1929	Zmiany w %
	Tonny			1000-ce złotych		
Ogółem . . .	**449.946**	**196.293**	**— 56.4**	**51.440**	**24.086**	**— 53.2**
I. Drewno surowe	**296.561**	**142.484**	**— 51.6**	**21.358**	**11.672**	**— 47.8**
w tem:						
1) Papierówka	71.368	52.031	— 27.0	4.408	3.466	— 21.4
2) Kopalniaki i okrąglaki	57.557	24.134	— 58.1	2.964	1.277	— 56.9
3) Kloce i dłużyce	148.353	53.364	— 64.0	14.213	6.356	— 55.3
II. Drewno nawpó obrobione	**147.864**	**49.869**	**— 66.3**	**25.495**	**9.352**	**— 63.3**
w tem:						
1) Bale, deski, łaty	124.379	40.820	— 67.2	22.060	7.916	— 64.1
2) Słupy telef.	4.453	2.714	— 39.1	371	252	— 34.8
3) Podkłady kolejowe	17.207	4.718	— 72.6	2.570	756	— 70.6
III. Wyroby z drewna	**5.522**	**3.817**	**— 31.2**	**3.587**	**2.925**	**— 18.5**
w tem:						
1) Wyroby bednarskie	2.337	1.713	— 26.7	595	452	— 24—
2) Meble wszelkie	680	657	— 3.4	1.173	1.416	+ 20.7
3) Dykty i wyroby z forniru	2.065	1.346	— 34.8	1.484	925	— 37.7

Tab. II. **Przywóz materjałów i wyrobów drzewnych w marcu 1929 r.**

(Dane tymczasowe; — za r. 1928 — definitywne) Tonny i Złote.

GRUPY PRZYWOZU	1928	1929	Zmiany w %	1928	1929	Zmiany w %
	Tonny			1000-ce złotych		
Ogółem . . .	**2.949**	**6.026**	**+ 104.3**	**2.088**	**2.424**	**+ 16.1**
1) Drewno surowe	1.296	4.064	+ [illegible]	141	739	+ 424.1
2) Drewno nawpółobrobione	1.113	1.315	+ 18.1	541	404	— 25.2
3) Wyroby z drewna	510	617	+ 21.0	1.220	1.171	— 4.1.-

DZIAŁ HANDLOWY

Podatek obrotowy

Zmiany polityczne przyciszyły nieco omawianie zagadnień gospodarczych, które niemniej nie przestały być aktualne — zwłaszcza zaś dotyczące śruby podatkowej.

Wśród wszystkich podatków, pod względem protestów, artykułów i odwołań, rekord niewątpliwie przypadł podatkowi obrotowemu. Obrońców posiada niewielu. Sfery gospodarcze są mu wrogie, rząd godzi się z poglądem, należy dążyć do zlikwidowania go. Oczywiście, do realizacji tego postulatu jest bardzo daleko, a to dla prostej przyczyny, że podatek ten daje zbyt poważne wpływy skarbowi.

Wzgląd ten istotny dla rządu, nie może być obojętny i sferom gospodarczym, które rozumieją, że usunięcie podatku obrotowego z „powierzchni" Dziennika Ustaw jest niemożliwe, W rezultacie wszystkie usiłowania są skierowane w stronę zmiejszenia wysokości wymiaru i złagodzenia ostrości jego w tych wypadkach, kiedy stosowanie jego przepisów jest sprzeczne z logiką życia i ogólnemi zasadami sprawiedliwego obciążenia płatnika.

O ile chodzi o wysokość wymiaru, tendencje życia gospodarczego wyrażają się w wniosku ograniczenia stopy podstawowej do 1%. Pozatem są stawiane wnioski dalszej zniżki w szeregu wypadków, jak przy sprzedażach za pośrednictwem hurtowników, zarówno kupujących na własny rachunek, jak też komisantów i pośredników. Całkowitego zmiesienia dopominają się od prowizji komisowej, osiągniętej z obrotów z zagranicą, co jest dyktowane ogólnemi wytycznemi polityki wywozowej, czy również do obrotów, osiągniętych ze sprzedaży wydobytych surowców lub półfabrykatów, oddawanych do dalszego przerobu. Uzasadnieniem tego postulatu jest dążenie do uszlachetnienia naszego wywozu.

Wśród argumentów skierowanych przeciw dotychczasowej stopie często słyszymy i ten argument, że mnożą się wypadki nieuczciwości. Kupiectwo stwierdzało wyraźnie, że często nieuczciwość jest premją w konkurencji, gdyż uczciwy płatnik pracuje bez zysku. Właściwie dowodzenie takie nie przedstawia wartości. Trudno likwidować podatek dlatego, że są oszuści. Niemniej jednak fakt, że wymiar podatku stwarza coraz częstsze precedensy nadużyć, o czem głośno się mówi, nie może nie zastanowić sfer decydujących o naszej podatkowej polityce. Wszakże musimy kroczyć po idealnej drodze, wychowania bezwzględnie uczciwych podatników, co jedynie stwarza możliwości doskonałego i sprawiedliwego systemu. Zbytnie przykręcenie śruby podatkowej wychowuje zawsze nieuczciwych płatników, a w rezultacie wpływy raczej maleją. Dla stwierdzenia słuszności tych założeń, bez trudu możemy cytować ogólnie znane przykłady krajów, w których pomimo obniżenia stawki, wpływy z tytułu podatku obrotowego nie zmalały.

Pominąwszy ten wzgląd zasadniczy, większość wniosków dotyczy zastosowania mymiaru jedynie do obrotu kasowego. Celowość tego wniosku uzasadnimy na przykładzie. Towar został sprzedany na kredyt — nabywca zawiódł zaufanie sprzedawcy i nie zapłacił. Czyż w tym wypadku słuszne jest opodatkowanie? a jednak jest ono stosowane, właściwie do obrotu towarowego Nie było to intencją ustawy.

Nowelizacja ustawy powinna również objąć niektóre sporne interpretacje. Tak np. w artykule 7 lit. a istnieje wyraz „zużycie", od którego rozumienia zależy zastosowanie stopy 1% lub 2%. Słowo „zużycie" może być zrozumiane bardzo rozciągliwie od jednorazowego spożycia, równającego się zniszczeniu substancji, aż do używania, które w wyniku po długim okresie czasu to samo zniszczenie spowoduje. Wyjaśnienia gramatyczne, czy też wnioski wskazujące no genezę tej ulgi, nie są wystarczające — trzeba więc wyjaśnić je w sposób bezsporny.

Ważniejszym jednak motywem, który skłania nas do dopominania się o nowelizację ustawy jest nieprzewidzenie przez ustawę pewnych form życia gospodarczego. Coraz częściej powstają syndykaty, organizują się kartele. Przedsiębiorstwa zrzekają się prawa dysponowania swą produkcją—tak, że w rezultacie obrót kasowy i towarowy różnią się między sobą. Stworzenie za zgodą czynników skarbowych obrotu fikcyjnego, który jest podstawą wymiaru, to anomalja, stwierdzająca konieczność przeprowadzenia zmian w ustawie.

Zaznaczyliśmy tylko niektóre błędy w ustawie, najbardziej znane, najczęściej cytowane. Życie dyktuje listę znacznie dłuższą. W tych warunkach przystąpienie do poprawy błędów staje się naglącą koniecznością.

T. Garczyński.

Międzynarodowa giełda drzewna w Bratislawie?

Jak donosi korespodent nasz z Wiednia złożyły w dn. 16 bm. wiedeńskie Związki drzewne, na zaproszenie Czechosłowackiej Izby Handlowej w Wiedniu, wizytę giełdzie drzewnej w Bratislawie. Bardzo liczni uczestnicy tej wycieczki, podejmowani z wielką sardecznością przez przedstawicielstwo kół drzewnych z prezesem giełdy drzewnej w Bratislawie p, senatorem Stodolą na czele mieli m. inn. możność wzięcia udziału w zebraniu giełdowem i przysłuchiwania się rozprawom sądu rozjemczego.

W fakcie tych odwiedzin można się dopatrywać nie tylko aktu zwykłej kurtuazji lecz przedewszystkiem dążenia do kooperacji między czechowackimi a austryjackimi kołami drzewnymi, świadomymi korzyści, mogących wyniknąć z ustalenia jednolitego frontu środkowo-europejskich producentów drzewnych zarówno wobec coraz to bardziej utrudniających wolną wymianę towarów rynków od-

biorczych, jak i wobec coraz ekspansywniejszej konkurencji ze strony Sowietów. Niemałą przytem rolę odgrywa ambicja tego skądinąd b. poważnego ośrodka handlu drzewem, jakim jest Bratislawa, nadania swej giełdzie drzewnej charakteru instytucji o międzynarodowem znaczeniu, powołanej do regulowania cen drzewa na rynku europejskim. Potwierdza to powzięta przez zebranych w dn. 16 bm. w Bratislawie uchwała, zwołania do Bratislawy na miesiąc sierpień br. międzynarodowego zebrania giełdowego. W zebraniu tem winni, choćby w roli obserwatorów, wziąć udział również przedstawiciele polskich kół drzewnych.

Z bałtyckich rynków drzewnych

Rok 1928 pod względem wywozu drzewa był dla państw bałtyckich rokiem rekordowym. Według dotychczasowych danych eksport łotewski osiągnął sumę wartości 92,95 miljonów łotów, wówczas gdy w r. 1927 odnośna cyfra wynosiła 80,11 miljonów. Analogiczne cyfry dla Estonji wskazują wzrost z 18,16 miljonów koron estońskich w r. 1927 na 27,78 milj. w r. 1928; dla Litwy 26,89 litów w r. 1927 i 45 miljonów w r. 1928. Do cytr tych należy dodać cyfry wywozu celulozy. Pozycja ta szczególnie duże znaczenie ma dla Litwy, a wzrosła z 23,8 milj. na 26 milj. litów. W Estonji w r. 1928 wywóz ten wzrósł trzykrotnie, co wyraża się cyfrą 4,6 milj. koron. Najmniejszy wzrost wykazuje Łotwa, z 1,1 milj. łotów, na 1,3 milj. łotów.

Cyfry te uzasadniają całkowicie pogląd zagranicznej prasy gospodarczej, że wymienione państwa bałtyckie, nie tylko osiągnęły maksimum swej zdolnosci wywozowej drewna, ale nawet ją przekroczyły. Jeżeli uwzględnimy, że bilanse handlowe tych państw są przeważnie budowane na drzewnym wywozie, zrozumiemy łatwo jak poważne znaczenie ma opinja kół gospodarczych, że wywóz narusza substancje majątku państwowego.

Prredewszystkiem dotyczy to Łotwy. Wywóz drewna stanowi w tem państwie $^{1}/_{3}$ bilansu handlowego. Aby osiągnąć ten rezultat, wyrąbywano w ciągu roku ilości niedopuszczalne przy racjonalnej gospodarce. Dość powiedzieć że do roku 1928 jedna ósma lasów państwowych została wyrąbana. W tem miejscu należy zauważyć, że zysk z tego tytułu jest mniejszy niżby można przypuszczać. Wpłynął na to fakt, że połowe materjału jest sprzedana za pół darmo na cele osiedleńcze. Przykrawywanie programu gospodarczego do celów politycznych rodzi takie potworki, jak zapotrzebowanie 4 miljonów m^3 drzewa dla celów osiedleńczych w detgalji, wówczas gdy w tej ongi tak lesistej prowincji normalny wyrąb może dać conajmniej ilość 150.000 m^3.

Według tych samych źródeł, gospodarka Estonji i Litwy nie jest lepszą. Stąd płynie wniosek, że w przyszłości, a nawet już w roku obecnym należy liczyć się ze zmniejszeniem produkcji drewna w wymienionych państwach bałtyckich. Nie przywiązujemy zbytniej wagi do proroctw pesymistów, związanych z ukazaniem się drewna rosyjskiego i znaną umową ang o—sowiecką. Wydaje się nam, że zanim konkurencja rosyjska przybierze kształty całkowicie realne, zdolność eksportowa wymienionych państw otrzyma cios najdotkliwszy własnej złej gospodarki.

Lasy w Jugosławji

Ogólna wartość lasów jugosłowiańskich wynosi około 25 miljardów dinarów i daje w przybliżeniu dochód 0,5 miljarda dinarów. Przemysł drzewny i leśnictwo zatrudnia 120.000 robotników. Ogółem z powierzchni kraju 7,5 milojnów hektarów obejmuje kultura leśna, 11 miljonów kultura rolna, reszta zaś 6 milionów — to nieużytki. Lasy według kategorji dzielą się na wysokopienny (59%), średni (6%), młody las (24%) i Buchwald (11%). Według własności na państwo przypada 48%, na gminy 19% i prywatną własność 33%. 65% całości stanowi czysty las szpilkowy.

Roczne zapotrzebowanie wewnętrzne wynosi 12 milionów m^3. Jugosłowiańska prasa fachowa zwraca uwagę na szczególnie nieekonomiczne spożytkowanie drewna przez chłopów. Podobno przy bardzo racjonalnem używaniu możnaby oszczędzić bliko połowę materjału. Wywóz drewna jest bardzo znaczny. W czasie od r. 1920 — 28 wyniósł 29 miljonów ton, wartości 54 miljardów dinarów. Lista odbiorców obejmuje 44 państw.

Geograficznie najwięcej lasów jest w Bośni (52% obszaru). Za Bośnią z koleji idą Stawonja 41%, Montenegro 40%, Kroacja 33%, Serbja 20%, Tojvodina 6%.

Wywóz olszy

Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 25 lutego r, 1929, wprowodzające od 1-go kwietnia r.b. podwyższone cło wywozowe na drewno olszowe (6zł. od 100 kg.), przewiduje możność stosowania przy wywozie olszyny dotychczasowych stawek (zł.1.50 od 100 kg.) — na podstawie indywidualnych zezwoleń Ministerstwa Skarbu. Ponieważ tegoroczna kampanja rębna, odbywająca się w warunkach zupełnie wyjątkowych, dała w ostatecznym wyniku większą od przeciętnej ilość drewna olszowego, — powstała możność wywiezienia zagranicę pewnych ilości olszyny — bez szkody dla interesów krajowego przemysłu dyktowego.

Wyłoniona specjalnie w tym celu Komisja Międzyministerjalna, pracująca w ścisłym kontakcie z Radą Naczelną Związków Drzewnych rozpatrzyła szereg podań, wniesionych przez firmy krajowe i zagraniczne które ubiegały się o prawo wywiezienia większych ilości olszyny za opłatą cła ulgowego (zł.1.50. od 100 kg.) Komisja po dokładnem zapoznaniu się ze stanem rynku krajowego uznała za możliwe wyrazić zgodę swą na pozytywne załatwienie podań zasługujących na uwzględnienie.

Ponieważ w ostatnich czasach stwierdzono, że istniejące w kraju fabryki dykt nie zdołały jeszcze całkowicie pokryć swego zapotrzebowania na olszynę, Komisja Międzyministerjalna postanowiła zawiesić udzielanie zezwoleń na wywóz dalszych ilości olszyny.

O rozłożenie podatków na raty

Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie zwróciła się 24 b. m. do ministra skarbu z pośbą o ustalenie płatności bieżących podatków w sposób następujący:

a) podatek dochodowy płatny według ustawy do 1 maja — byłby płatny w dwóch równych ratach: do 1 maja i do 1 lipca r. b., b.) różnica między wymiarem podatku obrotowego za rok 1928 a wypłaconemi zaliczkami — byłaby płatna w dwóch równych ratach: do 15 maja i do 15 czerwca r. b., c) pierwsza zaliczka na r. 1929 — do 15 lipca r. b., d) druga zaliczka na r. 1929 — do 15 sierpnia r. b.

Wiadomości handlowe

Transakcje

F-a E. Wertheim i Ska, Warszawa sprzedała całą tegoroczną produkcję swoją stolarki eksportowej f-ie Kramer Nachf., Lipsk.

F-a K. Cukier, Warszawa sprzedała swoją sosnę spławną częściowo f-ie I. Goldberger, Gdańsk (sosnę z Łochowa, po cenie za m³ f-co woda Solec sh. 33), częściowo zaś f-ie Berliner Holzkontor, Berlin.

F-a Edelsztejn i Jachniuk, Kostopol sprzedała ok. 10.000 m³ kloców sosnowych, pochodzących z lasów Stepań, własności f-y Bernstein i Ferster, f-ie Kopalniak, Katowice po cenie za m_3 f-co wag. st. Mikaszewice $ 4 i 4½.

Informacje

Na rynku krajowym poszukiwane deski półczyste. Podstawa: 75 zł. za $^{6}/_{4}$" f-co wag. st. zał.

Duży popyt z zagranicy na bindrę, za którą płaci się obecnie $ 14.50—14.75 za kopę.

Za boczne deski bezsęczne, czyste proponują importerzy niemieccy po mk. 80.—za m³ f-co granica.

Tendencja ospała wobec znikomego ruchu budowlanego, który prawdopodobnie i w pełni sezonu będzie jeszcze słabszy, aniżeli w latach ubiegłych.

Państwowy Instytut Eksportowy zwrócił się do Rady Naczelnej Związków Drzewnych z prośbą o podanie adresów firm drzewnych z okręgu białostockiego, któreby mogły się podjąć eksportu okrąglaków świerkowych do Niemiec.

Sekcja Polska Bendien's World Service (London, E. C. 3. 1. Leadenhall Streety) Warszawa, ul. Widok 19 m. 15 zawiadamia, że rozpoczęła swą działalność na terenie Polski. Zakres działania tej instytucji polega na ułatwianiu nawiązania stosunków z firmami zagranicznemi wyszukiwaniu przedstawicieli etc.

Przedsiębiorstwo Handlowo Przemysłowe M. Honigwachs Przemyśl zawiadamia, że dla prowadzonej przez się fabryki mebli do maszyn do szycia potrzebne mu są w dużej ilości zupełnie suche deski olchowe I-ej i II-ej klasy grubości: około 70%-ej calowe i około 30%-ej ½ i ¼ calowe oraz suche brusy bukowe.

Firma M. Vuk & Söhne Budapest V, Kalman Gasse 10 pragnęłaby sprowadzać z Polski klepki beczkowe bukowe i w tym celu chce wejść w bliższe stosunki z firmami drzewnemi lub właścicielami lasów.

Firma Vaclaw Novak, Nymburk Hlavova ul. 1069 interesuje się eksportem z Polski olchy, orzecha, jesionu względnie gruszki

Firma Arthur Heath & Co. Ltd London E,C.4. 91 Queen Victoria. Street, zawiadamia, że pragnie sprowadzać z Polski duże ilości drewna bukowego oraz jesionowego i zależałoby jej wobec tego na nawiązaniu kontaktu z kilkoma poważnemi tartakami.

Stopa dyskontowa w bankach prywatnych i państwowych

Agencja Press donosi, że banki warszawskie, wchodzące w skład związku Banków, odbyły dn. 22 bm. naradę, celem powzięcia decyzji w sprawie wystąpienia do ministerstwa skarbu i uzyskanie zgody rządu na podwyższenie przez banki prywatne stopy dyskontowej do 13 procent, zamiast obowiązującej obecnie normy 12 procent.

Postulat ten jest konsekwencją wynikającą z uchwały Rady Banku Polskiego, podnoszącej o 1 procent stopę dyskontową. Gdy w Banku Polskim obowiązywała stop 8 proc. przy dyskoncie, to banki prywatne na mocy ustawy o lichwie pieniężnej miały prawo do pobierania maximum 12 procent. przy udzielaniu kredytów i dyskoncie.

Obecuie banki prywatne pragną aby ministerstwo skarbu zezwoliło im w ślad za zarządzeniem Banku Polskiego, na podniesienie przez nie stopy procentowej do 13,25 proc.

W tej sprawie delegacja związku banków zgłosiła się wczoraj do ministerstwa skarbu i była przyjęta przez wicedyrektora departamentu obrotu pieniężnego, p. Broniewskiego który informował się szczegółowo o postulatach banków.

Dotychczas decyzja w tej sprawie nie zapadła P.K.O. podniosła oprocentowanie wkładów oszczednościowych z 6 na 7% w stosunku rocznym.

Obieg pieniężny w Polsce

Ogólna suma obiegu pieniężnego w końcu marca r. 1929 wyniosła 1.572 milj. zł., czyli 159 milj. zł. więcej w porównaniudo 1.413 milj. zł. w r. 1928 oraz o 481 milj. zł. więcej w porównaniu do 1 091 milj. zł. w r. 1927 w tych samych okresach czasu. Jak wiadomo w skład obiegu pieniężnego wchodzą bilety Banku Polskiego oraz bilety i monety zdawkowe, wypuszczane przez skarb państwa. Bilety Banku polskiego stanowiły w ogólnej sumie obiegu pieniężnego w marcu 1929 r. — 85 proc., w tym samym zaś miesiącu 1928 r. — 80 proc. a w 1927 r. — 61 proc.

Na dzień 31 marca 1929 r. bilety i monety zdawkowe emitowane przez skarb państwa stanowiły przeto tylko 15 proc. całego obiegu pieniężnego, czyli 239 miljonów złotych (ustawowo dopuszczalna suma 320 milj. zł.).

Wzrastającycy udział biletów Banku Polskiego w ogólnej sumie obiegu pieniężnego jest konsekwencją wycofywania z obiegu państwowych biletów zdawkowych.

Proces ten ma na celu, zgodnie z planem stabilizacyjnym, całkowite usunięcie biletów zdawkowych wypuszczonych przez skarb państwa, a pozostawienie w obiegu pieniężnym tylko biletów Banku Polskiego oraz bilonu.

CENY OGŁOSZEŃ

TBRYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220. —, II-ga i II-cia str., 1/1 str. — zł. 420. 1/2 str. zł — 250.—, 1/4 str. zł. — 150.—, IV-ta str. 1/1 str. zł. 400.—, 1/2 str. zł. 220.—, 1/4 str. zł. 120 —. Ogłoszenia wewnątrz numeru. za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr. 80. w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str., dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i 3-cia str., 1/1 str. 45.—, 1/2 str. 30.—, 1/4 str. 20.—, IV-ta str. 1/1 str. 40, 1/2 str. 25.— 1/4 str. 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0.15, w tekście 0,20, za tekstem 0,15 drobne — 0,05 za słowo.

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp.

Za Redakcję: Tadeusz Garczyński

Zakl. Graf. „ARBOR“, Warszawa, Solec 50, tel. 221-92